

**1.000.000.000.000**

Na Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu i Jeleniej Górze, symbolizującym przyjęcie przez Państwo Polskie zakładów wytwórczych na Ziemiach Odzyskanych, który odbył się w sierpniu r. ub., podano hasło szybkiego zgromadzenia środków finansowych potrzebnych do uruchomienia produkcji. Rzucono cyfrę 1.000.000.000 zł. W tym celu stworzono fundusz inwestycyjno-obrotowy przemysłu Ziemi Odzyskanych, jako środek mobilizacji kapitału.

W niespełna 3 kwartały od tej chwili, mimo ogromnej trudności, zadanie wypełniono.

Fundusz inwestycyjno-obrotowy P. Z. O. na dzień 17.V.1945 zmobilizował 1 miliard 33 miliony złotych.

Ten wynik mówi sam za siebie. Jakimi drogami doszło do jego urzeczywistnienia?

W lecie 1945 r. organy Ministerstwa Przemysłu na terenie Ziemi Odzyskanych przejmowały wielkie ilości zakładów przemysłowych od wojskowych władz radzieckich. Potrzeby tych zakładów, związane z uruchomieniem lub igdymie z zabezpieczeniem ich, jak nieokreślony był jeszcze wtedy ich potencjał przemysłowy. Nie ulegało wątpliwości tylko to, że środki, którymi M. P. dysponowało na ten cel pod koniec roku 1945, były bardziej niż skromne. Chodziło zatem o egzamin sprawności naszej w pracy i o zdobycie ważkiego argumentu, że powierzenie Polakom znacznego, położonego w środku Europy, kompleksu gospodarczego — nie stworzy niedociągnięć i braków w uporządkowanym gospodarstwie kontynentu europejskiego.

Na tle tej sytuacji wyłoniła się idea konsolidacji funduszy. Autorem jej był minister Przemysłu ob. H. Minc. Myślą przewodnią była teza, że uruchomienie przemysłu na Ziemiach Odzyskanych winno być dokonane w drodze zorganizowanego samofinansowania istniejących potrzeb.

Ministerstwo Przemysłu posiadało wiadomość, że poza urządzeniami i produkcyjnymi, bardziej lub mniej zniszczonymi, istnieje tam duży majątek w postaci wyrobów gotowych, półfabrykatów i surowców. Wiadomym było, że majątek ten, bardzo nierównomiernie rozrzucony w terenie i w poszczególnych centrach wytwórczych, naogół niedostatecznie zabezpieczony, niszczy się i ulega o-kolicznościowemu rabunkowi. W tych warunkach należało jak najszybciej ustalić stan posiadania i przystąpić do niezwłocznego, uporządkowanego zbytu posiadanych rezerw. Trzeba było scentralizować gospodarstwo finansowe i stworzyć możliwość równomiernego rozprowadzenia kapitałów zebranych w celu jak najszybszego uruchomienia produk-

Szybkie i celowe zarządzenia, wydane przez ministra Przemysłu, trafiły na teren jeszcze nie przygotowany do ich wykonania. Z tego powodu pierwsze 6 tygodni dzia-

łalności funduszu dało nikłe wyniki.

Zwołano Zjazd Dyrektorów Central Handlowych na połowę października r. ub. do Łodzi, całkowicie poświęcony ustaleniu metod zbytu zapasów towarowych. Powołano też specjalną Komisję do sprawy upłynienia rezerw na Ziemiach Odzyskanych z ówczesnym dyr. Departamentu Ekonomicznego ob. płk. Szyrem na czele.

W pierwszych miesiącach r. b. zaznaczył się poważny wzrost kapitału funduszu. W dniu 17.V

r. b. osiąga on poziom — zł. 1.033.796.788,45.

Z tego funduszu udzielono na uruchomienie zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych, względnie na ich zabezpieczenie, sumy: — 752.316.204,65 zł.

Fundusz partycypuje kwotą 100 mil. zł. w pokryciu kredytów inwestycyjnych, uruchomionych przez Państwo na pierwszy kwartał 1946 r.

Następnym etapem, jaki fundusz ma osiągnąć, jest planowane obecnie przez min. Minc. zmobilizowanie drugiego miliarda na fun-

dusz inwestycyjno-obrotowy Ziemi Odzyskanych. Będzie to dalszy miliard do wzmocnienia naszego potencjału przemysłowego na odwiecznych naszych ziemiach piastowskich, stanie się on jeszcze jednym przyczynkiem do ugruntowania odwiecznej ich polskości.

W dniu 17 maja r. b. Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Przemysłu Ziemi odzyskanych ustalił następujący bilans:

**PRZYCHÓD:**  
Wpłaty z tytułu upłynienia re-

manentów zakładów przemysłowych na Z.O. — zł 1.033.796.788,45

Wpłaty z tytułu różnic w zarobkach robotników niemieckich — zł 27.791.848,58,

Procenty obliczone od lokat i pożyczek — 1.746.288,20

Razem — 1.033.796.788,45

**ROZCHÓD:**  
Udzielone kredyty — złotych 752.316.204,65

Koszty akcji upłynienia rezerw — zł 9.598.850,00

Saldo rachunku 199 w B. G. K. W-wa — zł 271.881.733,80

Razem zł 1.033.796.788,45.

## Prezydent Bierut i członkowie Rządu R. P. w Moskwie

WARSZAWA, 26. 5. (PAP) W dniu 23 maja o godz. 8-ej rano odlecieli do Moskwy Prezydent Bolesław Bierut, wiceprezydent Stanisław Szwalbe, prezes Rady Ministrów Edward Osóbka - Morawski, wicepremier Władysław Gomułka, marszałek Michał Żymirski, minister Przemysłu Hilary Minc, minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski, I-szy wiceminister Obrony Narodowej generał Marian Spychalski, szef sztabu generał Władysław Korczyński i minister pełnomocny Józef Olszewski. Prezydentowi i przedstawicielom rządu towarzyszy w drodze do Moskwy ambasador ZSRR w Warszawie W. Z. Lebediew. Na lotnisku zegnali wyjeżdżających przedstawiciele rządu i generalicja.

MOSKWA, 25.5. (PAP) — W czwartek dnia 23 maja przybyli do Moskwy: Prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka - Morawski, wicepremier Rządu Jedności Narodowej i minister Ziemi Odzyskanych Władysław Gomułka, minister Przemysłu Hilary Minc, minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski, I-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski, szef sztabu gen. broni Władysław Korczyński oraz minister pełnomocny Józef Olszewski. Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, zastępca ministra spraw zagranicznych Wyszyński, zastępca ministra sił zbrojnych ZSRR ge-

nerał armii Bułganin, sekretarz prezydium Rady Najwyższej Gorkin, szef protokołu dyplomatycznego Mołoczkow, oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na lotnisku obecni byli członkowie ambasady R. P. w Moskwie i ambasador gen. Niemcewicz.

nerał armii Bułganin, sekretarz prezydium Rady Najwyższej Gorkin, szef protokołu dyplomatycznego Mołoczkow, oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na lotnisku obecni byli członkowie ambasady R. P. w Moskwie i ambasador gen. Niemcewicz.

### Franco trzyma

## 840 tys. ludzi pod bronią

### Memorandum prem. Giralà na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 23.8. (PAP) Na posiedzeniu podkomisji Rady Bezpieczeństwa ONZ premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giralà zaznajomił członków podkomisji ze swym memorandumem, przedstawiającym zagrożenie pokoju przez reżim gen. Franco w Hiszpanii.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący - delegat australijski, podziękował premierowi Giralowi za przybycie.

Premier udzielił szczegółowych wyjaśnień na temat sił zbrojnych i potencjału wojennego frankistow-

skiej Hiszpanii. Stwierdził on, że obecne efektywość hiszpańskich sił zbrojnych wynoszą 840.000 ludzi, nie licząc policji, gwardii cywilnej i Falangi. Liczne wojska kolonialne pozostające pod rozkazami Franco, skoncentrowane są na granicy pirennej. Na mocy ostatnich instrukcji Franco zaopatrywane są również w broń osoby cywilne.

Uzbrojenie armii hiszpańskiej jest nowoczesne. Pochodzi ono z Niemiec lub też innych krajów. Częściowo zaś zostało wyprodukowane w Hiszpanii.

Hiszpański przemysł zbrojeniowy rozwinął się ostatnio bardzo po ważne pod kierownictwem specjalistów niemieckich, dzięki czemu Hiszpania może fabrykować nie tylko karabiny maszynowe, lecz i działa, czołgi i samoloty. Rozbudowała się również znacznie hiszpańska marynarka wojenna. Poziom zbrojeń niemieckich nie pozostaje w żadnym stosunku do zasobów ekonomicznych i ludności Hiszpanii.

Premier Giralà stwierdza, że w prowincjach Katalonia, Aragonia i Nawarra skoncentrowano 250.000 żołnierzy hiszpańskich jeszcze przed zamknięciem granicy francusko-hiszpańskiej.

Dezertery z armii gen. Franco opowiadają, że gdy miała się odbyć w strefie pogranicznej inspekcja brytyjska i amerykańska, koncentracja ta została zreperowana. Informacje premiera opierają się zarówno na źródłach oficjalnych rządu gen. Franco jak i na poufnych doniesieniach z Hiszpanii.

### Po zbrodniarzy wojennych odleciała do Niemiec ekipa polska

WARSZAWA, 23.5. (PAP) — O godz. 13-ej dnia 23 maja br. wystartował z lotniska warszawskiego

polski samolot wojskowy, udający się do Frankfurtu nad Menem i Norymbergi po przebywających w więzieniach tamtejszych niemieckich przestępców wojennych, którzy podczas okupacji na terenach polskich rozwijali swą zbrodniczą działalność.

Czterosemowa ekipa polska, pozostająca pod kierownictwem mjr Perkowskiego, ma za zadanie dostarczenie do Warszawy następujących Niemców: b. szefa rządu G. G. Buchlera, b. gubernatora krakowskiego Burgsdorffa, b. starostę warszawskiego Leista, oraz Beckmanna, Lutze, Bibowa, von Ponickau, Hoessa, Lascha, Faume i Sonnenberga.

### ZAWIADOMIENIE

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

w sobotę, dnia 25 maja br. URUCHAMIA nową swoją placówkę przy Pl. Leonarda (Hala Geyera).

PLACÓWKA TA OBEJMIE:

- 1) DZIAŁ KSIĘGARSKI.
- 2) DZIAŁ PRENUMERAT.
- 3) HURTOWĄ I DETALICZNA SPRZEDAŻ PISM.

### Pierwsza porażka rządu Partii Pracy w Izbie Lordów

LONDYN, 23. 5 (PAP) — W dniu 23 maja rząd ponosił w Izbie Lordów pierwszą porażkę. Poprawka zgłoszona przez opozycję do jednego z rządowych projektów finansowych została wbrew stanowisku rządu przyjęta 65 głosami przeciwko 30.

# Sens pierwszego „tak“

## Przeciw Senatowi czy przeciw dwuizbowości?

### Wyświetlenie wiceprezydenta Szwalbego — Żołnierze głosują w referendum, volksdeutsche-nie — Senat w r. 1921 uchwalony...! głosami Niemców

W życiu politycznym Polski od tygodnia, t. j. od chwili mianowania Generalnego Komisarza i ogłoszenia Kalendarzyka wyborczego, na czoło zagadnień wysunęło się zagadnienie referendum. Terminy wyborcze biegną, w szybkim tempie jest montowany aparat głosowania ludowego. Komisje okręgowe i obwodowe. Nazwiska przewodniczących Komisji wyborczych i ich zastępców zostały już nawet ogłoszone: w Łodzi przewodniczącym Komisji Okręgowej jest Kurator Trojanowski, jego zastępcą ob. Keller. Zostały też ogłoszone pierwsze instrukcje Komisarza Generalnego w sprawie głosowania ludowego.

W myśl instrukcji żołnierze W. P. i K. B. W. wezmą udział w głosowaniu ludowym na równi z osobami cywilnymi. Różnica jest tylko jedna — żołnierze będą głosować w osobnych obwodach żołnierskich. Jeśli chodzi o volksdeutsche, to nie posiadają oni prawa głosowania, o ile nie zostali zrehabilitowani przez Sąd.

„Czy jesteś za zniesieniem Senatu?“ — to pierwsze tak zdawałoby się proste pytanie, na które mamy odpowiedzieć w referendum, wśród podejrzliwych czytelników „Gazety Ludowej“ wywołało jednak szereg wątpliwości. Co jest dla nich niejasne? Niejasna jest dla nich czy „tak“ ma oznaczać zniesienie senatu w tej formie, w jakiej został on ustanowiony w konstytucji marcowej, czy też ma w ogóle oznaczać zniesienie drugiej izby, a poza tym suszą sobie głowę pytaniami, czy przypadkiem nie chodzi tylko o to, aby o nowej konstytucji decydował sam sejm — podobnie jak to było w r. 1919, — który następnie będzie mógł wprowadzić w jakiejś formie drugą izbę lub też utrwalić jednoizbowość.

Te scholastyczne rozważania znalazły odpowiedź w artykule wiceprezydenta K. R. N. ob. Szwalbego, jednego z inicjatorów referendum. W artykule tym, ogłoszonym w „Robotniku“, zawarta jest jasna i prosta odpowiedź:

Pierwsze pytanie, na które mamy odpowiedzieć w głosowaniu ludowym w dniu 30-go czerwca, dotyczy Senatu. Mamy się wypowiedzieć przeciw Senatowi. Odpowiadając „tak“ na pytanie, czy jesteśmy za zniesieniem Senatu, wypowiedziemy się za wyborami na jesieni roku bieżącego tylko do Sejmu, Sejmu, który będzie Sejmem konstytucyjnym, t. j. Sejmem, który uchwali nową konstytucję dla państwa polskiego.

Nie mniej jasne i jednoznaczne są dalsze sformułowania:

Czy to znaczy, że głosując w głosowaniu ludowym w dniu 30-go czerwca za zniesieniem Senatu, wypowiadamy się odrazu za zniesieniem w ogóle drugiej izby ustawodawczej w nowym ustroju Polski? Nie. Bynajmniej tak nie jest. Na razie przesadzimy tylko decyzję, że o nowej konstytucji odrodzonej Polski będzie stanowił wyłącznie Sejm, t. j. parlament o jednej izbie. Jak sprawę dwuizbowości lub jednoizbowości

rozstrzygnie obrany na jesieni roku bieżącego Sejm konstytucyjny, to dopiero przyszłość pokaże. Głosowanie ludowe tej sprawy nie przesądza, bo takiego pytania wśród trzech pytań referendum nie ma.

Ze stanowiska PPS, z walki, jaką posłowie socjalistyczni prowadzili w okresie utrwalania dotychczas obowiązującej t. zw. marcowej konstytucji, wynika jasno, że PPS i w nowym Sejmie wystąpi przeciw Senatowi, w jego składzie i uprawnieniach wynikających z brzmienia marcowej konstytucji.

Natomiast było i jest do pomysłienia powołanie drugiej izby o kompetencjach mniejszych od Sejmu, o składzie opartym na reprezentacji samorządów, związków zawodowych i ruchu spółdzielczego. Konstytucja radziecka przewiduje drugą izbę, opartą na przedstawicielstwie państw, zrzeszonych w Związku Radzieckim. Nowa konstytucja federacyjnej Jugosławii, również opiera drugą izbę na tego rodzaju zasadzie. Senat Stanów Zjednoczonych jest wynikiem ustroju stanowego tego kraju i t. p.

PPS przywiązuje specjalną wagę do roli i udziału w kształtowa-

niu nowego oblicza Polski przez oddolne organizacje ludu pracującego. Do nich należy zaliczyć własnie samorządy wszelakiego typu, związki zawodowe i spółdzielnie. Zaprojektowanie więc w nowej konstytucji drugiej izby, o charakterze niejako doradczo-opiniotawczym, o typie reprezentacji organizacji samorządu zainteresowanych (producentów i użytkowników-konsumentów) będzie celowe.

Ale wszystko to jest muzyką dalszej przyszłości, sprawa zależy od rozwoju stosunków w Polsce i od innych okoliczności. Nowy Sejm będzie miał dosyć czasu do zastanowienia się nad wszystkimi szczegółami nowej konstytucji.

A na razie w dniu 30-go czerwca wszyscy głosujemy przeciw Senatowi. Wszyscy odpowiemy tak na pierwsze pytanie głosowania ludowego, stwierdzając tym, że nową konstytucję nowej ludowej Polski powinno ustalać jedyne przedstawicielstwo tego ludu: Sejm ludowy.

W dyskusji, jaka się rozwinęła w prasie na temat pierwszego pytania referendum, na uwagę zasługuje przypomnienie „Życia Warszawy“, że artykuł Konstytucji

wprowadzający senat został uchwalony dzięki głosom... posłów niemieckich.

W listopadzie 1920 r., gdy odbywało się głosowanie siły za i przeciw były równe. O wprowadzeniu senatu zdecydowało 6 głosów przedstawicieli pomorskich junkrów. Wówczas poseł Barlicki postawił wniosek o referendum w sprawie senatu — wniosek został odrzucony również tą samą większością 6 głosów niemieckich. A gdy w marcu 1921 r. w 3-cim czytaniu ustawy konstytucyjnej jeszcze raz zawrzała walka o senat — o istnieniu senatu zdecydował jeden jedyny głos większości — był to głos posła niemieckiego Ernesta Bartoszewskiego.

K. G.

Okręg łódzki  
przoduje w subskrypcji PPOK

ŁÓDŹ, 23.5 (PAP) — Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju w okręgu łódzkim tak w samym miesiącu, jak i terenie województwa ma bardzo pomyślny przebieg. Jak wykazują sumaryczne wyniki z poszczególnych powiatów i miast, już w dniu ogłoszenia subskrypcji suma przedpłat wyniosła 161.697.000 zł. Od chwili rozpisanie subskrypcji do dnia 22 bm. sumy zadeklarowanych wpłat wzrosły o dalsze 120 mil. zł. W dalszym ciągu napływają deklaracje poszczególnych subskrybentów, jak również zgłoszenia zbiorowe załóg fabrycznych, organizacji pracowniczych poszczególnych instytucji oraz pracowników całych branż zawodowych.

ŁÓDŹ, 23.5 (PAP) — Na posiedzeniu w dniu 22 maja br. Zarząd Główny Związku Zawodowego pracowników Przem. Włókienniczego subskrybował na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju sumę złotych 100.000.— Oddział Związku w Łodzi subskrybował sumę złotych 50.000.— a sekcja dzielnicy sumę zł. 25.000.— Razem więc Zw. Zaw. Włókiarzy w Łodzi subskrybował 175 tys. zł.

Koalicja czterech stronnictw

## przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA 23. 5. (API) — Jęszcze tylko kilka dni dzieli Czechosłowację od wyborów. Do wyborów przystąpią 4 partie na terenie Czech i Moraw i 4 na terenie Słowacji. Cały kraj podzielony zostanie na 28 okręgów wyborczych, w których każda partia wystawi swoje listy.

Nowa ordynacja wyborcza odmierzyła cenzus wieku dla wyborców. Dotąd prawo głosowania przysługiwało od 21 lat życia, w obecnych wyborach głosować będą osoby, które ukończyły lat 18.

Czechy, Morawy i Śląsk wy-

biorą 230 posłów, Słowacja 61. Prasa czechosłowacka podkreśla, że wzięcie udziału w głosowaniu jest obowiązkiem, od którego nie wolno nikomu się uchylać.

4 partie, komuniści, socjaldemokraci, narodowi socjaliści i ludowcy tworzą koalicję, która prowadzi politykę frontu narodowego. Odezwy wyborcze zwracają uwagę, że ludzie, którym polityka ta nie odpowiada, mogą podkreślić swoje stanowisko przez wrzucenie do urn białych kartek wyborczych.

## Zjazd Cechów Rzemiosł Drzewnych w Łodzi

W Łodzi odbył się pierwszy wojewódzki zjazd cechów rzemiosł drzewnych. W imieniu władz wojewódzkich powitał zjazd: przedstawiciel wojewody łódzkiego — ob. Sztaneker, w imieniu władz przemysłowych zarządu łódzkiego inż. Przędziński i z ramienia Wydziału Kultury i Oświaty — ob. Szczepański.

Po referatach miały miejsce obrady poszczególnych sekcji, po czym przyjęto szereg uchwał.

Domagano się w nich od odpowiednich czynników przydziału drzewa i innych surowców pomocniczych w ilościach, wystarczających na potrzeby przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych, pracujących zwłaszcza na zlecenia państwowe.

Następnie domagano się obniżki cen materiałów znajdujących się w rozporządzeniu przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Zjazd wskazał też na konieczność przyznania kart żywnościowych i kategorii I stosowania szeregu ulg, (które są uznane w przemyśle państwowych) dla pracowników war-

sztatów rzemieślniczych, których produkcja przynajmniej w 60 proc. przeznaczona jest na wypełnienie zleceń państwowych.

Wskazano też na konieczność ujawniania rzemieślników nielegalnie pracujących, z uwagi na ich uchylanie się od świadczeń na rzecz Skarbu Państwa.

Zjazd domagał się też stworzenia warunków, któreby wpłynęły na zwiększenie napływu uczniów do rzemiosła, m. in. zapewnienia im kartek żywnościowych i katek, oraz z uwagi na obciążenie warsztatów na rzecz szkolnictwa zawodowego i szkolenia uczniów — przyznania ulg podatkowych dla mistrzów zajmujących się szkoleniem.

Wreszcie Zjazd wezwał wszystkich rzemieślników do terminowego i rzetelnego płacenia podatków oraz stwierdził obowiązki subskrybowania Pożyczki Odbudowy Kraju.

Wybrany został nowy Zarząd Związku Cechów Rzemiosł Drzewnych z prezesem ob. L. Harde i wiceprezesem M. Piczem na czele. (g)

## Cech piekarzy przyrzeka ze ludność pracująca w Łodzi otrzyma na czas dobry chleb

Sprawa wynikłych ostatnio na terenie m. Łodzi trudności z chlebem kartkowym była w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich, związków zawodowych, „Społem“, Izby Rzemieślniczej i prasy omówiona w cechu piekarzy.

Przedstawiciele piekarzy przyznali, że są pewne braki, dzieją się nadużycia. Ogół jednak piekarzy wykroczenia te potępia i zwraca się do władz o jaknajsurowsze ukaranie tego rodzaju osobników, którzy plamą dobre imię rzemiosła polskiego.

Równocześnie Cech piekarzy apeluje, aby kontrola była wykonywana nie tylko u piekarzy, ale również w składach mąki i w młynach. Cech piekarzy przyrzeka, że ze swej strony poczyni wszystko, aby

ludność pracująca mogła otrzymać na czas dobry chleb. (g)

## Polska delegacja wyjechała na pokład bomby atomowej

Onegdaj wyjechała delegacja polska na pokaz działania bomby atomowej który odbędzie się w rejonie wysp Marshalla na Pacyfiku. W skład delegacji polskiej wchodzi: rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Piętkowski i prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr Sołtan, oraz specjalny wysłannik PAP.

Delegacja polska po przybyciu do San Francisco, odpływa w dniu 12 czerwca amerykańskim okrętem wojennym

## Ci, co zginęli w Mauthausen

### Egzekucja 26.4.1945

Polacy zatrudnieni i ściśle izolowani w Sonderkommando (specjalny oddział pracy) opracowywali tajne dokumenty obozu w MAUTHAUSEN.

Na krótko przed zakończeniem wojny zostali rozstrzelani i smiercią swą pokryli jedną z tajemnic morderczych praktyk S.

Egzekucja odbyła się właściwie dnia 20 kwietnia 1945 roku, o godzinie 18-tej, używając początkowo w tajemnicy, podana została w aktach śmierci pod datą późniejszą 26. 4. 1945.

| Lp. | Nazwisko i imię    | Data urodz. | Miejsce urodz. | Nr więz. |
|-----|--------------------|-------------|----------------|----------|
| 20. | Abel Aleksander    | 4.10.00     | Łódź           | 39200    |
| 21. | Bilski Stefan      | 3. 9.11     | Kurwik         | 40968    |
| 22. | Czetkiewicz Stefan | 14. 2.98    | Salsdorf       | 42743    |
| 23. | Degler Czesław     | 12. 7.92    | Pakosz         | 126      |
| 24. | Jugliński Henryk   | 19.12.06    | Paczew         | 19286    |
| 25. | Kandziara Witold   | 18. 5.08    | Seebriek       | 41031    |
| 26. | Rau Zygmunt        | 13.10.87    | Berdyczów      | 37983    |
| 27. | Tkacz Jan          | 27. 6.05    | Wierzbuk       | 42729    |

Zmarli dnia 22. 3. 1945 r. z wycieńczenia i głodu w szpitalu Obozu Koncepcyjnego w MAUTHAUSEN:

| Lp. | Nazwisko i imię     | Data urodz. | Miejsce urodz. | Zawód       | Nr więz. |
|-----|---------------------|-------------|----------------|-------------|----------|
| 23. | Alterman Józef      | 12. 5.18    | Ostrowiec      | futrzarz    | 134014   |
| 29. | Chabs Szaja         | 5. 5.18     | Działoszyce    | krawiec     | 83340    |
| 30. | Ciupke Jan          | 15.12.06    | Trzebnia       | murarz      | 123300   |
| 31. | Czerpowicz Jan      | 24. 5.23    | Rajówka        | robotnik    | 130523   |
| 32. | Dusza Wincenty      | 14. 1.75    | Piła           | murarz      | 127811   |
| 33. | Feigenblatt Icek    | 5.11.98     | Wolbrom        | stolarz     | 121903   |
| 34. | Forystak Zygmunt    | 4. 9.15     | Malenia        | rolnik      | 51690    |
| 35. | Gieruszczak Jan     | 6.12.15     | Andzielew      | palacz      | 13005    |
| 36. | Gregoreczyk Roman   | 19.12.21    | Łódź           | robotnik    | 128000   |
| 37. | Gurańczyk Bronisław | 23. 8.03    | Łódź           | kapelusznik | 107159   |
| 38. | Guti Tadeusz        | 15. 2.15    | Wiszniew       | gospodarz   | 90560    |
| 39. | Halputer Samson     | 14. 9.17    | Warszawa       | aptekarz    | 125812   |
| 40. | Juszczyk Andrzej    | 20.11.27    | Wolków         | uczeń       | 100875   |
| 41. | Kauff Edward        | 31.12.00    | Warszawa       | zecer       | 95199    |
| 42. | Kolaseński Adam     | 9. 8.01     | Adamówek       | robotnik    | 111766   |
| 43. | Kolodziejczyk Wład. | 24. 5.97    | Eberspark      | ślusarz     | 102846   |
| 44. | Kunert Jan          | 14. 3.03    | Warszawa       | frzyjer     | 105845   |
| 45. | Lanik Witold        | 19. 6.25    | Ślęszów        | piekarz     | 122502   |
| 46. | Lowe Henryk         | 5. 8.15     | Żelazna        | robotnik    | 95455    |
| 47. | Maciejewski Marcin  | 25.10.84    | Pogrzebów      | robotnik    | 65872    |
| 48. | Mandelblat Izrael   | 1. 5.02     | Kraśnik        | stolarz     | 85394    |
| 49. | Margulis Icek       | 15. 3.98    | Radom          | robotnik    | 123035   |
| 50. | Masiuk Zdzisław     | 27. 6.28    | Warszawa       | uczeń       | 95600    |
| 51. | Majteles Izak       | 12. 6.22    | Sosnowiec      | mechanik    | 86800    |
| 52. | Milocki Józef       | 17. 3.28    | Ogorzele       | robotnik    | 95582    |
| 53. | Niwjeki Stefan      | 11. 8.96    | Witków         | ślusarz     | 128800   |
| 54. | Pławker Zygmunt     | 16. 3.24    | Rydzów         | ślusarz     | 107887   |
| 55. | Polec Karol         | 11. 9.25    | Podlesie       | robotnik    | 122451   |
| 56. | Reiner Zygmunt      | 1.11.21     | Gorlice        | nitownik    | 85627    |
| 57. | Rokosz Stefan       | 22. 2.22    | Kraków         | kelner      | 129045   |
| 58. | Rubin Józef         | 11. 2.24    | Bardejów       | stolarz     | 85712    |
| 59. | Rutecki Edmund      | 8.11.88     | Rumeński K.    | urzędnik    | 105016   |
| 60. | Schmerler Józef     | 25. 2.08    | Stanisławów    | blacharz    | 85927    |
| 61. | Śliwiński Stefan    | 4. 1.26     | Marthenau      | szewc       | 129200   |
| 62. | Stepień Jan         | 27.12.22    | Piotrków       | robotnik    | 116012   |
| 63. | Trzaskowski Zygm.   | 8.10.05     | Karczew        | mechanik    | 129630   |
| 64. | Zajdel Alojzy       | 17.12.06    | Łódź           | malarz      | 105191   |
| 65. | Zipold Marian       | 16. 7.15    | Warszawa       | mistrz bud. | 104081   |
| 66. | Zinger Izrael       | 29. 9.23    | Tarnów         | krawiec     | 86274    |

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.

## Co ażeń fraszka

### Dziedziczne

Dziennik włoski „Unita“ przytoczył dowody współpracy króla Humberta z faszystami.

„Tata, Emmanuel III, bępnę się z faszystami bratał. Przeszedł, widać, że na dzieci: taki Humbert taki tata.

Cyk



## Gdy wielcy ludzie byli mali

Tomasz Alwa Edison, twórca wielu wynalazków z dziedziny elektryki (m. in. żarówka), jako siedmioletni chłopiec gardził zabawami swych towarzyszy i cały wolny czas spędzał nad rzeką Huron kopiąc tunele i budując wiadukty z drzewa.

Miał wielkie zamiłowanie do książek i choć był chłopcem ubogim, w wieku lat piętnastu posiadał już bibliotekę liczącą około 900 tomów.

Dzieciństwo Edisona powinno być wzorem godnym naśladowania dla młodzieży całego świata, gdyż chłopiec ten, mimo że od najwcześniejszych lat zmuszony był pracować na swe utrzymanie, zawsze znalazł czas i na naukę. Do szkoły wprawdzie nie chodził, ale wszystkie chwile wolne od zajęć spędzał w redakcji "jednego z dzienników miasta Detroit". Tam przesiadywał w bibliotece redakcyjnej czytając różne naukowe książki, zwłaszcza fizyczne, lub też schodził do drukarni, gdzie przypatrując się maszynom, uczył się drukować.

Pewnego razu ujrzał w drukarni stos czonek starego typu i wpadł na pomysł zakupienia i założenia własnego dziennika. Na lokal redakcyjny i drukarnię wybrał sobie zepsuty wagon kolejowy, który po jego długich prośbach został mu przez dyrekcję kolei odprzedany. Dziennik jego

pod nazwą „Herald”, dzięki przystępnej cenie i różnorodności zawartych w nim wiadomości zyskał sobie w niedługim czasie wielu czytelników.

W wagonie redakcji założył również Edison małe laboratorium fizyczne, które stało się przyczyną tragicznego końca „Heralda”. Bowiem podczas jednego z doświadczeń fizycznych nastąpił wybuch fosforu. Wybuch ten zdemolował cały wagon, a samego fizyka wyrzucił nazwnątrz. Nieszczęśliwy chłopiec, nie odniósł dzięki Bogu żadnych poważniejszych obrażeń. Edison pozabawiony drukarni i laboratorium, musiał wrócić do swego dawnego zajęcia.

W kilka lat po tym wydarzeniu, na giełdzie nowojorskiej popsuła się skomplikowana maszyna, notująca wysokość kursu złota. Uszkodzenia tego nie mógł naprawić nawet sam wynalazca. Edison, który w międzyczasie wiele pracował nad budową maszyn, oraz nad doświadczeniami fizycznymi, dowiedziawszy się o tym wydarzeniu, przybył do Nowego Jorku i bez specjalnego trudu zreperował zepsuty automat. W nagrodę za to dostał dobrze płatną posadę, co umożliwiło mu skonstruowanie wielu wynalazków, bez których dzisiaj nie umielibyśmy się obejść.

## Kot i arytmetyka

Krysia bardzo lubiła zwierzęta. Toteż, gdy pewnego dnia, idąc rano do szkoły, zobaczyła siedzącego w rynsztoku małego, zbiedzzonego kociaka, nie potrafiła minąć go obojętnie.

— Kici, kici — zawołała, przystając na chodniku.

Kociak popatrzył na nią okrągłymi, złotymi jak bursztya ślepkami i miauknął.

— Chodź tu, kiciuchna! Może jesteś głodny? — dziewczynka wyjęła z tornistra zawinięte w papier śniadanie i odłamawszy kawałek chleba ze smalcem, położyła go koło swoich nóg.

Kot w dwóch susach dopadł chleba i zaczął jeść. Ach, jak on jadł! Chude boki o wystających żebrach aż drżały od pośpiesznego tykania, lewą tylną nogą zawiesił nieruchomo w powietrzu, jakby zapomniał o jej istnieniu. Śmieszny, mały ogonek wyprężył w górę, niczym radosny wykrzyknik, a z pyszczką jego bez przerwy wydobywały się gardłowe mruczenie. Chleb został pożarty w jednej chwili. Krysia ułamała następny kawałek. I ten znikł w kocich szczękach, ale tym razem nieco wolniej. Trzeci z kolei poczęstunek kociak jadł już statecznie, stanął jak należy na wszystkich czterech łapach, od czasu do czasu przerywał swoje zajęcia i spoglądał na Krysie pełnymi wdzięczności oczkami. W końcu, jak to się zdarza u niektórych, pragnących udawać „dobre wychowanie” ludzi, zostawił na chodniku niedokończony ostatni kęs i stuknął swoją brudnoszarą głową o bucik Krysi, co dziewczynka zrozumiała jako podziękowanie. Pogłaskała zwierzątko po chudym grzbiecie i powiedziała serdecznie:

— Na zdrowie, kiciuś! A teraz do widzenia, bo spóźnię się do szkoły.

Poszła prędko naprzód, nie oglądając się. Ale, gdy stanęła przed bramą szkolną, uczuła, że coś ociera się o jej nogi. Był to ten sam kociak; widocznie uznał ją za swą opiekunkę i postanowił się z nią nie rozstawać.

Dziewczynka zakłopotana się trochę. Przyjaźń — przyjaźnią, ale jak tu wziąć kota do klasy? Małe stworzonko patrzyło jednak na nią tak ufnie, że nie miała serca odpędzić go od siebie. Postanowiła przechować go pod pulpitem swej ławki, aż do skończenia lekcji, a potem zabrać do domu. Mamusia chyba się nie pogniewa. Sama kiedyś mówiła, że przydałoby się im jakieś zwierzę.

Wcisnęła więc kociaka do tornistra i weszła do klasy.

Polski minął zupełnie spokojnie i bez przygód. Podczas paury Krysia zadrżała do swego pupilka. Spał spokojnie, zwinawszy się w kłębuszek. Sąsiadka Krysi, dopuszczona do tajemnicy, poradziła, aby wyjąć z ławki kałamarz, to kot będzie miał więcej powietrza. Tak też i zrobili.

Drugą lekcją była arytmetyka. Nauczyciel, pan Kowalski, znany ze swej powagi i surowości, tłumaczył właśnie dziewczynkom, na czym polegają ułamki dziesiętne. W pewnym momencie odwrócił

parę rękę o to właśnie miejsce, gdzie znajdował się otwór po wyjętym kałamarzu. Nagle cofnął rękę i spojrzał groźnie.

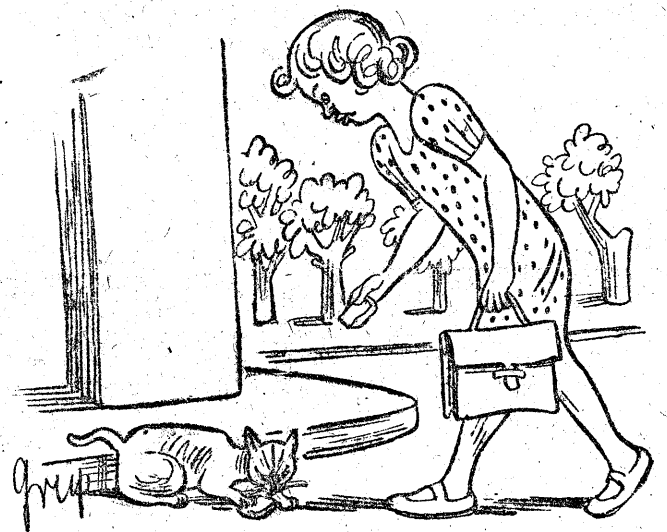
— Cóż to? za niemądry żart? Jak śmiesz!

— Ależ ja nic... — wyjąkała przerażona Krysia.

— Jakto nic? Podrapałaś mnie w rękę!

— Kiedy to naprawdę nie ja...

— A któż?! — nauczyciel spojrział na ławkę. Z otworu wysunęła się mała brunatna łapka z rozczapierzonymi pazurkami i schowała się spowrotem.



## Wesoły kacik

W SZKOLE

Powiedz mi od czego pochodzi wyraz: pochlebny.

- Od... wyrazu... piekarni!
- A to znów dlaczego?
- No... bo... piekarnik piecze chleb.

LITOSCIWY JĘDRUS

Jędrus widzi w kuchni na stole dużego karpia, który z braku wody szeroko otwiera pysk.

- Mamusiu, — woła — mamusiu, każ Marysi żeby położyła rybę spać, bo tak ziewa!

SPRYCIARZ

— Wiesz co tatuśku, napisz mi powinszowanie.

- Powinszowanie, a dla kogóż to?
- Dla ciebie, tatuśku.
- Dla mnie? — i ja mam je napisać?
- A tak, bo ty ładnie napiszesz, więc się już nie będziesz potrzebo-

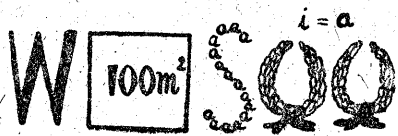
wał gniewać, że nabazgrał.

Jakiś człowiek tonie w rzecce. Przechodzący brzegiem jegomość skacze na ratunek i po chwili wydobywa tonącego na piasek. Niedoszły topielec wyciągając banknot tysiąc-złotowy, mówi:

— Chciałbym panu ofiarować pięćset złotych, za uratowanie mi życia, niestety, mam tylko tysiąc złotych w całości.

— Nie szkodzi. Skacz pan drugi raz w wodę, ja pana wyciągnę i będzie akurat!

## Rebus



Rozwiązanie rebusu z poprzedniego numeru

Dworzec kolejowy.

się od tablicy i spytał:

— Czy może która z was czego nie rozumiała?

— Miau! — zabrzmiało w odpowiedzi.

— Ja? Ale która „ja”? Proszę wstać i powiedzieć, tylko śmiało.

— Mia—a...

Krysia struchlała. Pan Kowalski miał minę mocno niezadowoloną, ale dawszy kociakowi klapsa pod ławkę, wstała i powiedziała bohatercko.

— To ja, proszę pana profesora!

— Ach, ty? Więc czemu nie mówisz wyraźnie, tylko tak załośnie piszczysz? O co ci chodzi, czego nie rozumiesz?

Dziewczynka, która była zajęta myślami o kocie, rzeczywiście niezbyt pilnie słuchała wykładu, zaczęła bąkać coś o tym, że nie wie, w którym miejscu umieszcza się przecinek. Pan Kowalski zbliżył się do jej ławki i zaczął tłumaczyć. W pewnej chwili, pochylając się nad zeszytem Krysi o-

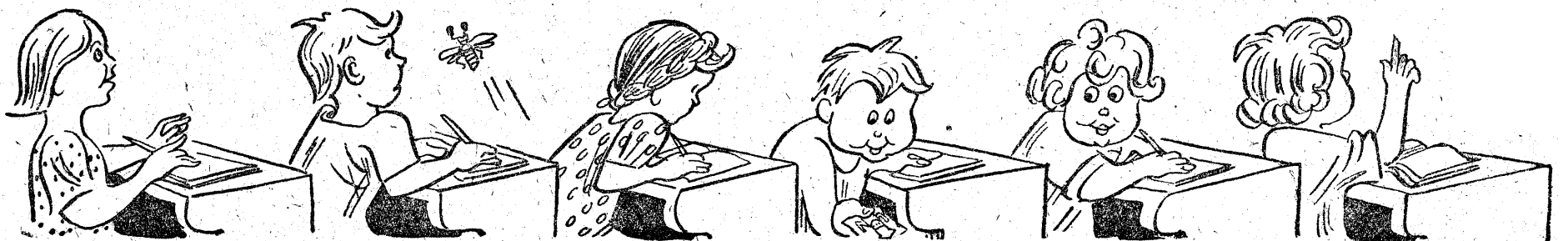
— Co ty tam masz?

Nie było rady. Trzeba się przyznać do wszystkiego! Kociak, wyciągnięty spod pulpitu stanął w całej swej mizernej postaci przed oczami pana Kowalskiego.

Klasa ryknęła śmiechem. Ale Krysie nie było ani trochę wesoło. Ze spuszczoną głową próbowała tłumaczyć, że wzięła zwierzę z ulicy, że nie miała go gdzie zostawić, a było jej go żal... Ale wie, że nie powinna była tego zrobić i już nigdy... Przy ostatnich słowach głos jej się załamał. Całym wysiłkiem opanowując łzy, spojrziała na nauczyciela.

I zobaczyła coś, co ją zaskoczyło, że zapomniała o płaczu. Srogi zazwyczaj pan Kowalski z uśmiechem głaskał po burym łbie małego kota, a ten mruczał z ukontentowania i mrugał do Krysi, jakby mówiąc: „a w dzisiejszy dzień sobie jakoś rada”

l.l.



# DZIENNIK SPORTOWY

## Przed wielką imprezą szermierczą Ruch-Zjednoczone 3:1 (2:1)

W dniach 25 i 26 maja odbędzie się w Łodzi bardzo ciekawy turniej szermierczy z udziałem szeregu wybitnych zawodników ze Śląska, Krakowa i Łodzi. Ma to być turniej o puchar Śląska. Dlatego obrano taką nazwę, zapewne nie wiedząc sami organizatorzy. Puchar ufundowany został przez Śląsk, a zawody odbywać się będą w Łodzi.

Program przewiduje spotkania w dwóch broniach: szabli i szpadzie. Innowacją tych zawodów będzie sposób sędziowania. O zwycięstwie bowiem decydować będzie nie jak dotychczas ilość zdobytych punktów (w szabli 5, a w szpadzie 3), a ilość otrzymanych tuzów (trafię). Po dokonaniu ogólnego obliczenia otrzymać będziemy mogli ciekawe zestawienie. Nagrodę przechodnią ofiarował inż. Wójcik ze Śląska, a ponadto ofiarowano cały szereg innych nagród. Jak zawsze ofiarowała firma Kantor obiecała również za swojej strony przyczynić się do uświetnienia tej ciekawej imprezy sportowej.

Lista zgłoszonych zawodników przedstawia się następująco:

Katowice: Pogoń Zacyk, Wójcik, Kandzia, Nawrocki, Papee, Cracovia: Czyżewski, Zawadzki, Sołtan.

WKS Łódź: kpt. Brzezicki, kpt. Spiechowicz, por. Fokt, sierż. Szczeński.

AZS Łódź: Rybicki, ZZK Łódź: Banas, Bachman, Dąbrowski, Kazimierzak, Lapiński.

Ponadto oczekuje się zgłoszenia klubów sportowych Rybnik i Czestochowa ze Śląska.

Jak widzimy, udział w zawodach zapowiedział były mistrz Polski Papee. Fakt ten obudził niewątpliwie ogromne zainteresowanie zawodami.

Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 16, a w niedzielę dalej od godz. 10 rano. Odbywać się będą w sali YMCA przy ul. Mołinszki. Organizatorem jest ZZK.

W komisji sędziowskiej znajdują się między innymi: Papee (startuje tylko w szabli, a więc sędzi-

wać będzie walki w szpadzie), dr Frydrych, Rudnicki, Prażanowski, Urbański, Karczmarczyk, Zwierzak, Wojciechowski, Bartnik, Siekiera i Rybicki.

Ogółem przez plansze przewinie się 22 szermierzy.

Protokolat nad tymi zawodami objeli: wicewojewoda Stefan Sz-

ziński i dyr. Bonchet.

Turniej będzie doskonałym treningiem dla zawodników Zw. Zaw. Kolarzy przed ich wyjazdem do Pragi czeskiej na zawody rewanżowe z klubem Riegel.

Wyjazd kolarzy do Pragi ma nastąpić w pierwszych dniach czerwca.

### Za co zdyskwalifikowano H. Klimczaka

Rozmawiam z zawieszonym na rok Henrykiem Klimczakiem. Zawieszono go, jak wszyscy dobrze wiedzą, przez PZB w następstwie mistrzostw bokserskich Polski.

Właściwie, to trudno jest się domyśleć za co ten zasłużony działacz sportowy został ukarany przez PZB. Jedni twierdzą, jak zresztą PZB podało w swoim komunikacie, że Klimczak ukarany został za niewłaściwe zachowanie się wobec przedstawicieli PUWF i PW, mgr Zakrzewskiego. Chodziło o błachą sprawę miejsca dla mgr Zakrzew-

czakowi za trud poniesiony w organizacji tego obozu.

Jesteśmy przekonani, że sprawa ta oprze się wcześniej czy później o PUWF i PW, który powinien zabrać głos decydujący i wypowiedzieć się w tej sprawie.

PUWF i PW ma bardzo daleko idącą ingerencję w sprawę poszczególnych związków okręgowych, państwowych i innych organizacji sportowych. Niech więc PUWF i PW zechce skorzystać ze swojego prawa i raz nareszcie tę sprawę całkowicie wyjaśni.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski wystosował do PZB zapytanie dlaczego Henryka Klimczaka spotkała tak surowa kara. Dotychczas obowiązywał dobry zwyczaj, że przed zapadnięciem decyzji dawało się zainteresowanemu możliwość usprawiedliwienia się. W danym wypadku nikt nikogo o nic nie pytał. Nie uważano nawet za stosowne przesłuchać p. Henryka Klimczaka a odrazu ukarano go za jakims dziwnym pospiewaniem w przekonaniu, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Polski Związek Bokserski zapomina o tym, że władza dla PZB jest nie on sam i nie przez PZB a okręgi. Polski Związek Bokserski zapomina również o istnieniu tak zw. ogólnej opinii, która w danym wypadku nie stoi po stronie naczelnej władzy boks polskiego.

Ciekawi jesteśmy, czy PZB otrzymało jakieś polecenie z PUWF i PW ukarania p. Klimczaka za to, że nie mógł znaleźć miejsca dla mgr Zakrzewskiego w przedłodowanej sali, czy też sam na własną rękę uważał za stosowne stanąć w obronie honoru delegata PUWF i PW. Wiemy bardzo dobrze, że dyr. E. Stepien, który był głównym organizatorem mistrzostw znalazł odpowiednie honorowe miejsce dla delegata PUWF i PW.

Nasuwa się nam jedno jeszcze pytanie pod adresem PZB. Pragniemy dowiedzieć się czy PZB uregulował już dług prywatny p. Klimczaka w związku z obozem odbywającym się w Łodzi przed wyjazdem zawodników reprezentacji Polski do Pragi i czy ktoś z PZB podziękował p. Klim-

### DKS — Elektrownia 4:1

W sali świetlicy pracowników Elektrowni Łódzkiej odbyły się zawody towarzyskie tenisa stołowego między drużynami DKS-u a zespołem Elektrowni. Po bardzo zażartej walce zwyciężyła drużyna DKS-u, bilans Elektrownie 4:1. W drużynie Elektrowni punkt honorowy zdobył Cigacz. Na przedmeczku DKS II pokonał nieznacznie Elektrownię II 3:2.

### Pływacy łódzcy zwyciężają nad morzem

W Gdyni odbyły się zawody pływackie między reprezentacją tego miasta a reprezentacją Łodzi. Zawody zakończyły się zwycięstwem pływaków łódzkich w stosunku 58:47.

Wyniki techniczne były następujące:

400 mtr stylem dowolnym — 1) Kurek (G) 6.11.8. 2) Kubiak (G) 7.11.4. 3) Leśniewski (L) 7.18.0. 4) Krawczyk (L).

100 mtr stylem klasycznym — 1) Rudzisz (L) 1.28.2. 2) Dąbrowski (L) 1.30.4. 3) Krzyżanowski (G) 1.31.6. 4) Galkiewicz (G) 1.35.4.

100 mtr stylem klasycznym pań — 1) Załęwska (G) 1.55.0. 2) Szczepaniak (L) 1.55.2. 3) Matysiakówna (L) 1.57.9.

100 mtr stylem dowolnym pań — 1) Marchlewski (G) 1.10.2. 2) Cieślak (L) 1.13.0. 3) Antkowski (L) 1.22.1.

100 mtr. na wznak — 1) Chojnac-

ki (L) 1.30.3. 2) Kowalewski (L) 1.38.2. 3) Orzechowski (G) 1.43.0. 200 mtr stylem klasycznym — 1) Rudzisz (L) 3.16.8. 2) Dąbrowski (L) 3.29.4. 3) Krzyżanowski (G) 3.31.4. 4) Galkiewicz (G).

200 mtr stylem dowolnym — 1) Marchlewski (G) 2.49.4. 2) Cieślak (L) 3.04.4. 3) Antkowski (L). Drugi zawodnik Gdyni — Kurek wyczołgał się z biegu po przepłynięciu 100 mtr.

Sztafety: 3x100 stylem zmiennym — 1) Team łódzki 4.18.1 w składzie — Chojnacki, Rudzisz, Cieślak. 2) Gdynia 4.48.6.

4x40 stylem dowolnym — 1) Gdynia 1.58.1. 2) Łódź 2.94.6.

W ogólnej punktacji wygrała Łódź 58:47. Organizacja zawodów bardzo słaba.

Na usprawiedliwienie słabych wyników należy zaznaczyć, że zawodnicy łódzcy byli przemęczeni długą podróżą.

być się na celny strzał. Ruch natomiast w 35 min. strzela przez Cieślaka z podania Wodarsza trzecią bramkę.

Ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem Ruchu 3:1.

W drużynie Ruchu najlepszymi graczami byli: Brom, Wodarz, Dżwiz i Fica na środku pomocy.

U Zjednoczonych najlepiej grał Urban (najlepszy gracz na boisku obok oczywiście doskonałego Bro-ma) i Moroz na środku pomocy, który po przerwie godnie zastąpił Urbana.

Nowy nabytek Sikorski zbyt ciężki jest w ataku a doskonałe grał przed tygodniem na obronie. Znaczne postępy zauważyliśmy u Redla, Tumasza i Grzędziela.

Sędziował p. Naporski. Publik-ności 6000.

### Skład łódzkiej ekipy na jubileusz „Wisły“ w Krakowie

W piątek wyjeżdża z Łodzi do Krakowa, drużyna lekkoatletów DKS-u, wzmocniona o kilku zawod-ników AZS-u. Lekkoatleci łódzcy startować będą na wielkich zawo-dach lekkoatletycznych z udziałem zawodników czeskich w Krakowie.

Zawody te odbędą się w sobotę i niedzielę. Skład lekkoatletów Łodzi będzie następujący:

Panowie:

100 mtr. Lipowski, Cieśliński (Ci-ciński).

400 mtr. Krym, Borucz (Tom-czak).

1500 mtr. Krym, Tomczak (Bo-ruć).

5000 mtr. Półtorak, Nowak.

Sztafeta 4x100: Lipowski, Cieś-liński, Ciciński, Kujawski.

Sztafeta olimpijska 300x400x200 x100: Tomczak, Krym, Lipowski, Ciciński.

Skok w dal: Kuźmicki, Kujawski (Cieśliński).

Skok wzwyż: Kuźmicki, Kujaw-ski (Cieśliński).

Pchnięcie kulą: Kuźmicki, Jabło-ski (Kiciński).

Rzut dyskiem: Kuźmicki, Jabło-ski (Kujawski).

Rzut oszczepem: Kuźmicki, Ku-jawski (Ciciński).

W konkurencjach pań:

60 mtr.: Słomczewska, Kałużyna.

100 mtr.: Słomczewska, Kałużyna.

200 mtr.: Słomczewska, Majchrza-żówna.

500 mtr.: Augustyniakówna, Jani-żówna.

Sztafeta 4x100: Kałużyna, Maj-chrzakówna, Kamińska, Słomczew-ska.

Skok w dal: Słomczewska, Kału-żyna.

Skok wzwyż: Wajsówna, Kamiń-ska.

Pchnięcie kulą: Wajsówna, Ka-łużyna.

Rzut dyskiem: Wajsówna, Kami-ńska.

Rzut oszczepem: Wajsówna, Ka-łużyna.

Odjazd zawodników nastąpi w południe w piątek z przed lokala przy ulicy Piotrkowskiej 175.

STANISŁAW SOJECKI  
STEFAN STEFAŃSKI

### Ściany mają uszy...

POWIEĆ  
TOM II.

Gruber w istocie zmachany był okropnie — to też ledwie położył się na swoje polowe łóżko — zasnął snem kamiennym. Niespokojny to jednak był sen. Cała noc śniły mu się pieniądze. Ani razu natomiast nie przyszła mu się ojczyzna.

Zbudził się z bólem głowy, jednakże uświadomiwszy sobie, że go czeka, mianowicie pracowity dzień, niebezpieczna wyprawa i w końcu duże pieniądze, poszedł pod kran, zlał sobie łeb zimną wodą, ubrał się i zabrał się do roboty.

Przygotowania trwały cały dzień. Kompanie zostały wyposażone w spitzet bojowy, rozdzielono ilości granatów ręcznych, wyznaczono obsługę do dwóch miotaczy min, a nawet przewidziano dwa miotacze ognia.

Pułkownik, zapoznawszy się w ostatnich paru godzinach z działalnością Kurta w Warszawie dodał na wszelki wypadek jedno działo polowe.

Wczoraj, gdy zmierzł już zapadł zupełny, ruszono do lasu, trzymając się ściśle opracowanego planu gry. Pułkownik żegnając wychodzące z Modlina wojsko, pełen był emocji, lecz zarazem tyle miał pewności w powodzeniu wyprawy, że ufność jego udzielała się otoczeniu. Toteż cały Modlin wraz z twierdzą obiecywał sobie najajutrz rano, bo według obiecywanej wyprawy miała zakończyć się o świcie — wielkie święto zwycięstwa nad jednym z najniebezpieczniejszych bandytów w Gubernii.

Obliczenia pułkownika okazały się ściśle. Więcej

kompanie wrócić o całą godzinę wcześniej niż się spodziewano — lecz, czego nikt nie przewidział — bez Kurta i jego towarzyszy. W okolicy, którą wskazał Gruber, nie trafiono na żadne ślady. Choć w lesie wykryto dużą ilość ziemianek i kryjówek — żadnego Polaka w nich nie było.

— Do stu diabłów — co się stało? — krążył Gruber, rwąc sobie włosy z głowy — czy to możliwe? W ciągu jedne doby wnieśli się nie wiadomo gdzie? Czy to jest do pojęcia? W głowie się nie mieści!

Gruberowi zmieściłoby się w głowie wszystko, gdyby wiedział o jednym szczególe. Mianowicie, że na kilka godzin przed wyruszeniem wyprawy był w Modlinie „Rus“.

Ale ani Gruber, ani najbliżsi towarzysze „Rusa“ nie dowiedzieli się nigdy, jakim sposobem udało się odważnemu inżynierowi zdobyć cenne wieści o mającej nastąpić wieczorem wyprawie, gdyż skromny ten młodzieniec nie miał zwyczajnie opowiadać o swoich wyczynach, których miał już cały różaniec. Mawiał tylko: — To głupstwo! Jakoś się udało!

Wściekłość pułkownika łatwo sobie wyobrazić. Przez pierwsze pół godziny sapał tylko, nie mogąc ze ściśniętego złością gardła, dobyć nawet słowa. Następnie pół godziny ryczał jak zarzynany wół — potem na przemian to sapał to ryczał — aż dziwno się, że go nie trafił szlag, bo krew uderzywszy mu do głowy, uczyniła z niej czerwony balon, który lada chwila groził pęknięciem.

Ale pułkownik nie pękał. Ryczał jeno w dalszym ciągu i ciskał z oczu błyskawice w swoich, ustawionych rzędem podwładnych — wreszcie wlepiwszy oczy w Grubera, rzucił w niego pioruny wzroku — a wyładowawszy w ten sposób swą wściekłość — rzucił mu na końcu w twarz:

— Gruber? — pan jest albo bęwał, albo... zdrajca!  
— Co? — wystąpił jeden krok naprzód Gruber!  
— Zdrajca! Bo prowadzisz pan pięciuset ludzi na je-

dneg łotra i właśnie tam, gdzie go nie ma! Pan z niego trzymał — Bo... od nich pan wziął pieniądze!

Rzuciwszy ten żart Gruberowi, pułkownik sam zląkł się swoich słów. Rad by je nawet cofnąć, lecz było już za późno.

— Co pan powiedział, pułkowniku? — krzyknął Gruber stanąwszy przed przelożonym twarzą w twarz.

— I nie cofnę tego co powiedziałem! — krzyczał nadal pułkownik, lecz już mniej mocnym akcentem — zaraz zresztą panu dowiodę, kiedy ja chciałem wystać na niedziedycę rano — pan odwlokł ją, namówiwszy mnie, że by wyprawa odbyła się wieczorem. W jakim celu? — Czyż to nie daje do myślenia?

Gruber nie odrzekł na to ani słowa, lecz zgrzytnął jeno zębami i z całej siły swojej kościstej pięści uderzył pułkownika w nalaną tuszczem policzek.

Konsternacja. Pułkownik nakrył dłonią tę część twarzy, która od uderzenia zaczerwieniła się raptem i milczał, nie wiedząc w pierwszej chwili, jak zareagować. Podwładni, świadkowie tej sceny, dosłownie zbaraniałi i żaden z nich nie ruszył się, aby ratować, czy pomóc pułkownika. Korzystając z tego nastroju, Gruber podszedł do drzwi i bez przeszkód opuścił gabinet przelożonego — krzyknawszy na odchodnym:

— Już ja dowodę, kto lepiej służy ojczyźnie — on, czy ja! Zobaczącie tu tego Kurta wcześniej niż się spodziewacie. I to — żywcem!

I jeżeli (co zresztą jest nieprawdopodobne) Gruber alegal jeździł jakimś wahaniem, czy złowił przyjaciela czy nie — w tej chwili wszelkie skrupuły się rozwiły.

Po wyjściu Grubera w gabinecie pułkownika panowała przez dłuższy czas bardzo przykra cisza. Żaden z podwładnych nie odważył się oczywiście pierwszy przerwać tego milczenia w obawie, że całą burzę, która nie rozładowała się jeszcze, ściągnie na siebie.

# Zolnierze, dla których jeszcze trwa wojna

## W rocznicę powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — Uroczystości w Jednostce Łódzkiej KBW

Mimo, że od zakończenia wojny minął już przeszło rok, istnieje w Polsce żołnierz, który po rozgromieniu wroga zewnętrznego, po wywalczeniu wolności swego kraju, — przeszedł do walki z nieprzyjacielem wewnętrznym naszej ojczyzny: nacjonalistycznymi bandami ukraińskimi UPA, wehrwolu oraz rodzimych faszystów NSZ-towskich W i N-u i w walce tej konsekwentnie i nieubieganie trwa, krwawiąc często w obronie spokoju i bezpieczeństwa tych, którzy trudem swej pracy codziennej budują nową rzeczywistość polską.

### Trochę historii

Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, organ walki czynnej z wrogami Polsce bandami, powstał na skutek uchwały Rady Ministrów z dnia 24 maja 1945, powziętej na wniosek marszałka Roli-Zymierskiego. Korpus utworzyły trzy doświadczone w bojach z Niemcami jednostki: IV dyw. piech. im. Kilińskiego, Batalion Szturmowy i 2 Brygady Zaporowe.

Jednostki te przekazały korpusowi swe tradycje bojowe, dowódców i ludzi. IV dyw. piech. im. Kilińskiego powstała w Sumach w Związku Radzieckim i wchodziła pod dowództwem gen. dyw. Kieniewicza w skład I Armii Polskiej. Przy forsowaniu Dniepru przeszła swój chrzest bojowy. Jako pierwsza po przejściu Bugu wkroczyła do Lublina a następnie brała udział w walce o Pragę.

W wielkiej ofensywie zimowej, po zdobyciu Warszawy w pogoni za rozgromionym wrogiem wdarła się do Drawaka (Dramburg) na Pomorzu Zach., brała udział w walkach o Kołobrzeg i pierwsza przebiła się w krwawych bojach przez Wał Pomorski. W bitwie o Berlin szła jako ubezpieczenie prawego skrzydła i dotarła do kanału Szprewa—Łaba.

Batalion Szturmowy — to doświadczony w boju partyzanckim żołnierz zrzucony z samolotów za linią boju na tyłach nieprzyjaciela. Każdy z tych żołnierzy to nieustraszonego bojownika w walce o wolność ojczyzny. Każdy z nich był dowódcą i wykonawcą setek zasadzek i dywersji na tyłach wroga.

Żołnierze brygad zaporowych — to ci, którzy wiecznie czujni stali w walce z kontrdywersją nieprzyjaciela, zwalczali maruderów i bandy rozbitego wroga, pozostające po rozgromieniu na tyłach armii.

### Po zwycięstwie

Hitlerowskie Niemcy padły wprawdzie, lecz wszędzie, gdzie przez dłuższy czy krótszy czas panowały — faszystowskie zarazki, pozostały podziemne nacjonalistyczne bandy: ukraińskie UPA, hitlerowskie bojówki wehrwolu, palające nienawiścią do wszystkiego co polskie. Pozostały na koniec subsydiowane i wspomagane z zewnątrz bronią i pieniędzmi bandy polskich faszystów, występujące pod znakami NSZ-tu i W i N-u, nieprzebierające w środkach, mordujące z za węgła działaczy demokratycznych i przedstawicieli Wojska Polskiego.

Do boju z tymi wrogami narodu, wyruszyły oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, spiesząc z pomocą wszędzie tam, gdzie działo się bezprawie, gdzie w stosunku do pracującej nad odbudową kraju ludności, próbowano stosować czy stosowano terror.

Podczas rocznej stałej, uciążliwej i bezkompromisowej walki zniszczono wiele band, wielu bandytów spotkała zasłużona kara, wymierzona przez sądy polskie, tyśiące sztuk najrozmaitszej broni i setki tysięcy sztuk amunicji przeszło do rąk, które użyją je do właściwego celu, a nie do mordowania i siania zamętu. Wypadki mordów i dywersji wyraźnie się zmniejszy-

ły. Większość kraju pracuje spokojnie i bezpiecznie.

By innym zabezpieczyć spokój i bezpieczeństwo, zginęło z wrażeń i męczących, wielu najwaleczniejszych i najlepszych synów Ojczyzny. Niemal na wszystkich cmentarzach wojskowych obok żołnierzy padłych na polu bitwy z hitlerowskim najeźdźcą spoczywają weterani tych bojów, leżą ci, których oszczędziła

kula wroga — straszego, ale walczącego twarzą w twarz — leżą zabici z zasadki lub w krwawej bratobójczej walce — zamordowani przez rodzimych faszystów.

Dzisiaj, 24 maja i u nas w Łodzi, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, łącznie z wszystkimi jednostkami KBW na terenie całej Polski, obchodzić będzie święto rocznego istnienia.

(J. S.)

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł z II, III i IV-go dnia ciągnięcia

i kasy 47 loterii klasowej

(dokończenie)

|       |       |       |       |     |     |       |       |       |     |       |       |     |     |     |     |       |     |     |     |       |       |
|-------|-------|-------|-------|-----|-----|-------|-------|-------|-----|-------|-------|-----|-----|-----|-----|-------|-----|-----|-----|-------|-------|
| 73325 | 72    | 97    | 441   | 52  | 74  | 76    | 96    | 504   | 05  | 89    | 404   | 27  | 29  | 36  | 43  | 66    | 96  | 97  | 529 | 633   | 46    |
| 649   | 55    | 713   | 86    | 802 | 08  | 42    | 995   | 10    | 13  | 23    | 61    | 87  | 90  | 708 | 45  | 47    | 806 | 83  | 935 | 65    | 87031 |
| 54    | 60    | 99    | 74026 | 37  | 47  | 81    | 96    | 191   | 225 | 71    | 123   | 67  | 234 | 52  | 306 | 07    | 17  | 33  | 58  | 65    | 79    |
| 35    | 44    | 52    | 59    | 93  | 321 | 32    | 59    | 61    | 69  | 403   | 54    | 74  | 706 | 41  | 51  | 843   | 67  | 947 | 64  | 92    | 83045 |
| 06    | 13    | 28    | 33    | 521 | 31  | 70    | 75    | 77    | 78  | 615   | 97    | 114 | 18  | 70  | 71  | 209   | 40  | 43  | 313 | 13    | 426   |
| 16    | 41    | 76    | 80    | 84  | 98  | 716   | 33    | 43    | 99  | 815   | 39    | 44  | 85  | 94  | 554 | 99    | 619 | 39  | 38  | 97    | 703   |
| 30    | 82    | 87    | 94    | 914 | 43  | 47    | 93    | 75016 | 33  | 39    | 90    | 863 | 77  | 965 | 09  | 914   | 15  | 22  | 52  | 97    | 89112 |
| 70    | 76    | 79    | 122   | 204 | 46  | 335   | 47    | 71    | 85  | 473   | 31    | 39  | 95  | 220 | 52  | 59    | 75  | 88  | 91  | 317   | 37    |
| 525   | 32    | 619   | 60    | 80  | 758 | 74    | 807   | 15    | 45  | 63    | 95    | 400 | 27  | 89  | 513 | 25    | 45  | 57  | 75  | 80    | 710   |
| 75875 | 928   | 49    | 88    | 90  | 93  | 76084 | 92    | 162   | 73  | 216   | 20    | 70  | 308 | 48  | 557 | 648   | 77  | 80  | 92  | 157   | 87    |
| 93    | 766   | 827   | 58    | 74  | 75  | 80    | 85    | 90    | 92  | 916   | 157   | 87  | 208 | 24  | 62  | 326   | 57  | 92  | 408 | 09    | 30    |
| 59    | 77009 | 11    | 20    | 30  | 38  | 147   | 164   | 68    | 86  | 92    | 94    | 242 | 54  | 59  | 67  | 95    | 325 | 32  | 43  | 401   | 46    |
| 56    | 500   | 19    | 89    | 90  | 96  | 649   | 74    | 95    | 703 | 19    | 46    | 64  | 506 | 07  | 22  | 25    | 665 | 14  | 734 | 52    | 74    |
| 40    | 80    | 810   | 905   | 39  | 55  | 74    | 78000 | 129   | 52  | 202   | 24    | 73  | 77  | 308 | 41  | 73    | 78  | 83  | 415 | 32    | 74    |
| 55    | 72    | 78    | 508   | 600 | 07  | 44    | 48    | 94    | 703 | 37    | 62    | 76  | 858 | 65  | 906 | 14    | 15  | 22  | 74  | 79034 | 508   |
| 68    | 79    | 95    | 116   | 78  | 96  | 241   | 76    | 77    | 80  | 91    | 325   | 41  | 63  | 64  | 68  | 418   | 44  | 52  | 574 | 608   | 316   |
| 34    | 36    | 38    | 41    | 47  | 85  | 94    | 702   | 20    | 48  | 824   | 39    | 60  | 86  | 931 | 78  | 80049 | 81  | 85  | 90  | 224   | 418   |
| 61    | 308   | 23    | 31    | 35  | 83  | 412   | 14    | 21    | 29  | 35    | 501   | 46  | 84  | 616 | 40  | 66    | 71  | 91  | 716 | 29    | 38    |
| 90    | 807   | 09    | 32    | 35  | 91  | 93    | 21080 | 32    | 40  | 51    | 60    | 91  | 226 | 94  | 318 | 22    | 46  | 47  | 79  | 96    | 99    |
| 96    | 99    | 506   | 10    | 19  | 51  | 79    | 245   | 83    | 701 | 12    | 36    | 803 | 24  | 62  | 96  | 98    | 935 | 41  | 55  | 57    | 62934 |
| 41    | 52    | 89    | 110   | 14  | 74  | 224   | 31    | 78    | 82  | 330   | 89    | 423 | 34  | 58  | 72  | 78    | 524 | 27  | 59  | 65    | 94    |
| 616   | 79    | 760   | 79    | 828 | 80  | 92    | 917   | 34    | 75  | 83017 | 31    | 60  | 114 | 33  | 31  | 211   | 48  | 65  | 82  | 326   | 483   |
| 54    | 98    | 821   | 32    | 34  | 45  | 64    | 98    | 99    | 939 | 99    | 84008 | 36  | 45  | 70  | 125 | 89    | 209 | 16  | 69  | 74    | 306   |
| 306   | 19    | 30    | 44    | 45  | 80  | 94    | 435   | 78    | 89  | 507   | 37    | 46  | 80  | 601 | 78  | 715   | 15  | 28  | 32  | 44    | 61    |
| 72    | 83    | 87    | 99    | 826 | 38  | 77    | 84    | 95    | 907 | 34    | 85121 | 73  | 211 | 32  | 59  | 311   | 79  | 436 | 45  | 55    | 59    |
| 59    | 68    | 72    | 89    | 503 | 33  | 37    | 50    | 614   | 65  | 75    | 58    | 65  | 803 | 45  | 65  | 70    | 72  | 86  | 912 | 24    | 30    |
| 78    | 92    | 86028 | 30    | 113 | 27  | 44    | 69    | 79    | 09  | 212   | 24    | 39  | 46  | 47  | 69  | 310   | 43  | 64  | 372 | 73    | 63    |

*Codziennie wiesz, jak wygląda życie w Łodzi w maju, roku pańskiego 1946-go.*



swjej cery, po oczyszczeniu jej z piegów, plam i innych skażeń. Kremem specjalnym ANIDA, pielęgnując codziennie kremem matowym ANIDA, który udelikatnia, matuje i utrzymuje ją w stałej świeżości... (c. d. n.)

(Kr. 916)

## „Produkcja Pana Brandta“

## Szukam mieszkania bez odstępnego

Ogromnie lubię czytać drobne ogłoszenia. W nich dobitniej niż gdziekolwiek wyrażony jest rzeczywisty obraz ludzkiego życia w danym okresie; ludzkie smutki, radości, kłopoty, dążenia, zainteresowania — wszystko to dochodzi do głosu w wypełnionych małym drukiem ostatnich kolumnach gazet. Te kolumny — to nieoceniony materiał dla historyka, psychologa, ekonomisty, którzy pragnęliby poznać nastroje tej czy innej epoki w tym czy innym kraju, lub mieście.

Ale nie potrzeba aż uczonego. Spróbujmy — ot tak, dla żartu — zabawić się w detektywa i wziąć do ręki którąś z łódzkich gazet, odgadnąć na podstawie lektury samych tylko ogłoszeń jak wygląda życie w Łodzi w maju, roku pańskiego 1946-go.

A więc przede wszystkim rozwinę się drobny przemyśl. Znacznie mniej, niż dajmy na to przed pół rokiem, jest ogłoszeń o sprzedaży „okazyjnej” jakichś maszyn do pisania, radiodłubniaków, kilimów, czy kuster (złota era szabli wygasła), zato kupuje się włośnie kołki, kaganki do guzików,

podszewki do torebek, karoliny i t.d., oraz poleca najrozmaitsze wyroby od naczyń aluminiowych, poprzez worki, pastę, aż do bomb czekoladowych i okularów włączając.

Z pracą również nie jest źle. Rubryka „zaofiarowanej” przetrwała znacznie „poszukiwana”. Zwroty „potrzebny od zaraz”, „natychmiast przyjmę”, „dobre warunki” — powtarzają się pó w wiele razy. Nie widzi się natomiast owych jakże smutnych „błagam o jakąkolwiek pracę”, „każde zajęcie przyjmę”, które pamiętamy dobrze z okresu ostatnich lat przedwojennych. Teraz pisze się co najwyżej z godnością „szukam odpowiedniej posady”.

Dalej zguby. Tu — zabawny szczegół, charakterystyczny dla pory roku. Ginie dużo psów. Ostrowłósy foksterier, podpalana jamniczka, szpic, ratlerok — jakże często zamartwieni właściciele poszukują swych lekkomyślnych pupilków, którzy posłuszni głosowi natury popędzili ku majowej przygodzie, a potem już nie potrafili znaleźć drogi do domu. Mniej wesołe są natomiast ogło-

sznienia o zgubionych, lub (to częstsze) skradzionych torebkach i portfelach. Strasznie ich dużo. Przeważnie poszkodowani piszą grzecznie „proszę zatrzymać pieniądze, i zwrócić same dokumenty”, lub obiecują nagrody uczciwym znalazcom, a nawet „panom złodziejom”. Ano niestety — c. kraj, to obyczaj. W Szwajcarii, lub Szwecji podobne ogłoszenie wzbudziłoby większe zdumienie, niż najbardziej sensacyjna wiadomość polityczna; u nas wywołuje w najlepszym razie politowanie dla frajera, który za mało uważał w tramwaju lub na ulicy.

No i wreszcie najbardziej charakterystyczne dla dzisiejszych czasów anonsie — o lokalach. Te warto postudniować ze szczególną pilnością. Nasuną one czytelnikowi wiele refleksji. Przede wszystkim, że w Łodzi jest ciasnota mieszkaniowa. Jak rodzynka w skromnym ciście, jak szczęśliwy los na loterii spotyka się czasem tu i ówdzie ogłoszenie o wolnym pokoju. Nie przesadzę chyba jednak, gdy powiem, że dziewięćdziesiąt dziewięć procent tych anonsów to natarczywe, energiczne poszukiwania. Jednego pokoju dwóch, mieszkania z kuchnią,

lub bez kuchni, obojętne jakiego obojętne gdzie, byle natychmiast, już, prędzej!

Oczywiście: „wszelkie koszty zwrócę”, „wyplacalny”, „z pokryciem kosztów remontu”, albo w otwarte karty „dobrze zapłacię”. Tu już nie ma złudzeń: Obywatel ma grubszą forę, obywatelowi się śpieszy, obywatel da odstępnego. A nawet „pośrednictwo požądane” — wprost przeciwnie do dumnego, a tak często spotykane go ongiś „wykluczonego” pośrednictwa.

Odstępne. To właściwie temat do osobnego artykułu. O tych, którzy chcą i mogą je dawać. I o tych którzy je biorą.

Mówi się: nie można dziś inaczej. To jedyne sposob, aby dostać mieszkanie. Nie wiem. Być może, że tak jest. Słyszałam wprawdzie również, że istnieją urzędy kwaterekowe. Ich opinia nie jest jednak najlepsza. Podobno trzeba mieć wiele czasu i energii, wiele uporu i wytrwałości, aby coś przez taki urząd uzyskać. Więc ludzie boją się próbować.

Rozumiem ich. Rozumiem tym bardziej, że sama nie mam mieszkania, a pilnie go potrzebuję. Bodaj jednego pokoju. Ale cóż — mam doprawdy za mało czasu na

## Po prostu

### Dwa rozwiązania

Już wielokrotnie podejmowaliśmy walkę z różnego rodzaju frazesami. Słowa bez pokrycia nie mają bowiem żadnego znaczenia. Istnieją dwa wyjścia z impasu. Albo zrezygnować z frazesu, albo starać się przez odpowiednie działanie nadać słowom ich właściwy sens.

Albo mówmy konkretnie. Oto, każdy z „braci” dziennikarskiej ma w kieszeni zieloną legitymację, z której wyczytać można, że „ob. xy jest członkiem Związku Zawodowego Dziennikarzy RP” i że „uprasza się władze wojskowe i cywilne o udzielenie mu pomocy przy pełnieniu przezeń obowiązków zawodowych”.

Niejedyn porządek: „Ma, szczęśliwie, ile im kłopotów w życiu ta legitymacja oszczędzi”.

Eheu, jak mawiali starożytni Rzymianie, niestety, owe „władze wojskowe i cywilne” nie kwapią się na ogół o udzieleniu tej pomocy. A ile razy postępowanie ich jest wręcz przeciwnie?

Nie lubię być gołosłowny. Oto mały, lecz jakże charakterystyczny przykład: na przystanku wjeżdża obwieziony ludźmi tramwaj. Jest przeładowany, a tu mrowie oczekujących usiłuje się jeszcze dostać do środka. Godzina już wieczorna, ruch tramwajowy zamiera.

Na przystanku stoi dziennikarz. Za wszelką cenę musi dostać się szybko do redakcji, by opracować wyszukane sensacyjne informacje i dać je natychmiast do druku. Nie ma chwili do stracenia. Informacja musi dotrzeć jutro do ludności.

Ba, ale jak tu dostać się do tramwaju? Wtedy przypomina się dzień, nikarzewi jego zielona legitymacja z apelem do władz. Nie namyślałac się długo wsiada do wagonu przez przednią „stróżową” platformę.

A teraz dwa możliwe zakończenia:

I. Epilog urejony — dziennikarz okazuje motorniczemu swoją legitymację, ten uśmiałac się mile i mówi: „Oczywiście, w tym wypadku zrobię wyjątek. Przyczyna jazdy jest dostatecznie ważna”.

II. Epilog faktyczny — motorniczemu nie chce nawet spojrzeć na legitymację i biega od dziennikarza natychmiastowego opuszczenia tramwaju. „Dopóki pan nie wystąpi, tramwaj nie pojedzie” — powtarza z uporem. Cel osiągnięty. Dziennikarz wystąpi, ważna informacja nie ukazuje się w jutrzejszej gazecie.

Co na te historie powie Dyrektor „K. E. L. Pochwali „gorliwego” pracownika, czy postara się na swoim odcinku naprawdę udzielić pomocy dziennikarzom? Czekamy na to ostatnie.

Ja. Tak.

**„GONG”** Codziennie o g. 19.30, w niedziele 16.30 i 19.30

Poludniowa II.

**Dymśa, Humor i S-ka**

Przedsprzedaż od godziny 11—13

szukanie, za mało energii na walkę i — za mało pieniędzy. Możeby więc zamieścić takie ogłoszenie:

„Pokoju, niezbyt daleko od centrum miasta, szuka pracujące małżeństwo z pięcioletnim, bardzo spokojnym dzieckiem, które pół dnia spędza w przedszkolu, a już o siódmej wieczorem zasypia. Meble własne mamy. Odstępne nie dajemy.”

Śmiejecie się? A ja jednak wierzę w istnienie uczynnych i porządnych ludzi. No bo właśnie przed paru dniami przeczytałam, że ktoś znalazł damski zegarek i chce go zwrócić jedynie za pokryciem kosztów ogłoszenia. Pamiętam też historię milicjanta, który w restauracji natknął się na pakiet z kilkuset tysiącami złotych, należącymi do jakiegoś handlowca. Nie zapomnę również tego tramwajarza, co to w marcu odniósł mi moją zgubioną legitymację na miesiąc nieparzyste, nie zgadzając się nawet na podanie swego nazwiska, gdy na chciałam publicznie podziękować za przysługę, bo on to określał skromnie, jako „obowiązek”.

IRENA TOMSKA



## Rudyard Kipling

# Jak nosorożec nabawił się swej skóry

Ongi na niezamieszkałej wyspie u wybrzeży Morza Czerwonego żył Pers, a promienie słoneczne odbijały się od jego kapelusza z więcej niż wschodnim przepychem. I żył Pers nad Czerwonym Morzem, nie mając nic, prócz kapelusza, noża i maszynki do gotowania tego rodzaju, jakich nigdy nie wolno dotykać.

Pewnego dnia wziął trochę mąki, wody, rodzynków, śliwek, cukru, i tym podobnych przysmaków i zrobił sobie placek, długi na dwie, a gruby na trzy stopy. Był to istotnie dziwny przekładaniec. (Jest to magia, która się zowie dobrym jedzeniem). A ponieważ wolno mu było gotować na maszynie, więc położył na niej placek i piekł go dopóty, aż placek stał się brunatnym i nabral najprzedniejszego zapachu.

Kiedy jednak miał zabrać się do jedzenia, z głębi najzupelniej niezamieszkałego lądu nadszedł na wybrzeże nosorożec, z rogami na nosie, z parą świńskich oczu i zupełną nieznaną zwyczajów towarzyskich.

W owych czasach skóra nosorożca przylegała do jego kształtów zupełnie dokładnie. Nigdzie nie było na niej fałdów. Wyglądał całkiem jak nosorożec z Arki Noego, tylko oczywiście był o wiele większy. Był podówczas źle wychowany i teraz także jest źle wychowany i zawsze będzie źle wychowany.

I rzekł: — Haul — A Pers zostawił swój placek i wdrapał się na palmę, nie mając nic prócz swego kapelusza, od którego promienie słoneczne odbijały się z więcej niż wschodnim przepychem.

Nosorożec przewrócił swym nosem maszynkę naftową i placek spadł w piasek, on zaś wbił placek na róg swego nosa i pożarł go i odszedł sobie precz, wywijając ogonem i powrócił wgląd pustego, najzupelniej niezamieszkałego lądu, graniczącego z wyspami Mazanderan, Socotra, oraz Przyładkiem Zwrotnika.

Pers zlaź z palmy, podniósł maszynkę i zaśpiewał następujący wiersz. Ponieważ nigdy go nie słyszałeś, spróbuję ci go powtórzyć.

„Kto mi zdradnie placek skradnie, Ten nie zgadnie, że nań spadnie Niespodzianie łaskotanie.”

W pięć tygodni później weszła się nad Czerwonym Morzem okrutna śpięka i wszyscy ludzie porozbierali się ze wszystkich ubrań, jakie na sobie mieli.

Pers rozebrał się z kapelusza; zaś nosorożec, który znów zjawił się na wybrzeżu, aby użyć kąpieli, rozebrał się ze skóry i zarzucił ją sobie na ramię. W owych czasach skóra jego zapinała się od dołu na trzy guziki i wyglądała

na siebie skórę i zapinał ją na trzy guziki, a okruszynki jeły go łaskotać, jak wtedy, gdy nasympie się ich do łóżka. Począł się przeto skrobać, ale mu to nie ulżyło, więc rzucił się na piasek i jał się tarzać i tarzać i tarzać, a okruszynki łaskotały coraz mocniej. Potem pobiegł do palmy i czochrał się, czochrał, czochrał o nią bez końca. Czochrał się tak długo i tak mocno, że natarił sobie na



dała, jak płaszcz nieprzemakalny.

Nie wspomnieli ani słówkiem o placeku, pożarł go bowiem w całości, a przytem był źle wychowany i zawsze będzie źle wychowany.

Niezwłocznie wlaź do wody i puszczał nosem bańki, a skórę zostawił na brzegu.

W tej chwili nadszedł Pers. znalazł skórę i uśmiechnął się dwukrotnie uśmiechem, sięgającym od ucha do ucha. Potem zatańczył trzykrotnie dokoła skóry i zatarł ręce. Następnie poszedł do swego namiotu i napełnił swój kapelusz okruszynami z placeków, gdyż jadł tylko placeki i nigdy nie zamiatał swego namiotu. I wziął skórę i targał ją i szarpał i nasypał na nią tyle suchych okruszynek i spalonych rodzynków, ile się tylko zmieściło. Potem wlaź na palmę i czekał aż nosorożec wyjdzie z wody i wdziewie na siebie skórę.

Nosorożec, wyszedłszy z wody,

grzbiecie jedną wielką fałdę, a drugą od dołu, gdzie znajdowały się guziki, które naturalnie podpadały wskutek tarcia. I natarił sobie jeszcze kilka innych fałd na nogach. I wściekał się okrutnie; ale okruszynki nie dbały o to. Były wewnątrz jego skóry i łaskotały go. Więc poszedł w końcu do domu okrutnie zły i okrutnie podrapany.

Odtąd po dziś dzień ma nosorożec wielkie fałdy na skórze i nieznośne usposobienie, a wszystko to spowodowały owe okruszynki.

Zaś Pers zlaź z palmy i włożył na głowę kapelusz, od którego promienie słoneczne odbijały się z więcej niż wschodnim przepychem. I zapakował swą maszynkę do gotowania i odszedł precz w kierunku Orotowc Amygdala, płaskowyżów Anantarivo i bałgów Sonaput.

Maria Konopnicka

# Pieśń o domu

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
Co w letnią noc, wśród srebrnej mgły  
Szumem swych lip wtórzy twym snom,  
A ciszą swą koi twe łyzy?

Kochasz ty dom, ten stary dach,  
Co prawi baśń o dawnych dniach,  
Omszałych wrót rodzinny próg,  
Co wita cię z cierniowych dróg?

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń  
Skoszonych traw i pływów zbóż,  
Wilgotnych olch i dzikich róż,  
Co głogom kwiat wplatają w skroń?

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,  
Co szumów swych potężny śpiew  
I duchów jęk, i wichrów chór  
Przelewa w twą kipiącą krew?

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
Co w pośród burz, w zwątpienia dnie,  
Gdy w duszę ci uderzy grom,  
Wspomnieniem swym ocala cię?

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz  
Życ pod tym dachem, chleb jeść zbóż,  
Sercem ojczystych progów strzeż  
Serce w ojczystych ścianach złóż!...

## Uwaga dzieci

Termin nadsyłania utworów na

### Konkurs „Dzienniczka“

upłynął w dniu 20 maja. Nadesłane utwory po tym terminie do konkursu włączone nie będą.

### ROZSTRZYGNIECIE

konkursu nastąpi już za tydzień t. j.

dnia 31 maja bież. roku

### Odpowiedzi na listy dzieci

ŁÓDZKA RODZINA RADIOWA i „SIENKIEWICZÓWKA”: W sprawie współpracy z „Dzienniczka” prosimy o osobiste porozumienie się z Redakcją w godzinach przyjęć.

### Od Redakcji

Ze względu na konieczność omawiania z autorami nadsyłanych utworów, Redaktor „Dzienniczka” będzie przyjmował w każdy wtorek, od godz. 3—4 po południu w lokalu Redakcji — Łódź, Piotrkowska 96, III piętro.



KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK 24 MAJA
DZIŚ: Joanny i Zuzanny słow. Tomira,
JUTRO: Grzegorza; słow. Borysława

- 1543 Umarł we Frauenburgu (na Warmji) polski astronom Mikołaj Kopernik twórca t. zw. heliocentrycznego systemu „De revolutionibus orbium coelestium“
1744 Urodził się w miejscowości Bondry rewolucjonista francuski Jean - Paul Marat.
1865 Powieszenie ostatniego powstańca Powstania Styczniowego ks. Brzózki.
1870 Urodził się w Turku (Ziemia Kaliska) znakomity rzeźbiarz polski — Henryk Głeństein.
1928 Sławny lotnik włoski „Nobile“ przelatuje biegun północny.
1931 Uruchomienie w Warszawie (Raszyn jednej z najbliższych radiostacji w Europie o mocy 120 KW na fali 1411 m.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 150-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezpiec. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DZISZEJ Nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24-b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27 — godzina 19.15 „Zemsta“
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Szelmostwa Skapena“
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 20 „Stara Cegielnia“
Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia“ (Piotrkowska 243) — nieczynny.
Teatr „Sirena“ (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Wiosenne Rewelendum“
Studio Muzyczne — Teatr na pięterku (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Freuda teoria snów“
Teatr Gong (Poludniowa 11) godz. 19.30 „Dymśza, humor i S-ka“
Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Ukochany“
„Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) — „Zaczarowany świat“
„Wisła“ (Przejazd 1); „Adria“ (ul. Główna 2) — „Aktorka“
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Było ich dziewięciu“
„Gdynia“ (Przejazd 2); „Hel“ (Legionów 2-4) — „Kaptur milionerki“
„Stylowy“ (Kilińskiego 124) — „Skłamałam“
„Włóknarz“ (Zawadzka 16) — „Moi rodzice rozwodzą się“
„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Błagier“
„Przedwiośnie“ (Żeromskiego 74-76) — „Blaski i cienie życia kobiety“
„Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Cyrk“
„Rekord“ (ul. Rzgowska 2) — „Dni i noce“
„Bałka“ (Franciszkańska 31) — „Pensjonarka“
„Wolność“ (Napiórkowskiego 16) — „Fortancerki“
„Roma“ (ul. Rzgowska 84) — „Halka“
„Zachęta“ (ul. Zgierska 26) — „Grzesznicy bez winy“
„Świt“ (Bałucki Rynek 5) — „Prawo prof. Lindseya“
„Muza“ (Ruda Pablińska) — „Ojcowie i dzieci“

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16. 18. 20. — W niedzielę i święta o godz. 14. 16. 18. 20.
Kina „Adria“, „Hel“, „Przedwiośnie“, „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później.
„Oświetlony OM Rur“ (Kopernika 8) — „Reportaż z czarnego la-

8 lat więzienia

za pomoc w mordach

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanął w dniu wczorajszym Adrian Aubytner, urodzony w roku 1927, uczeń II kl. gimnazjum.

Po wyzwoleniu kraju z niewoli hitlerowskiej Aubytner wstąpił w lipcu 1945 r. do nielegalnej już wówczas AK i wraz z Janem Szczepkiem uplanował zamordowanie doktora Władysława Witkowskiego lekarza Szpitala Powiatowego w Skierniewicach, b. majora rezerwy WP — prezesa Zw. Oficerów Rez. w Skierniewicach — rzekomo za złe obchodzenie się w czasie powstania warszawskiego z rannymi powstańcami. Aubytner i Szczepiek ubrani w mundury Wojska Polskiego i uzbrojeni udali się do mieszkania dra Witkowskiego.

Po odczytaniu „wyroku“ Szczepiek strzelił do lekarza, przy czym Aubytner przytrzymał tego ostatniego, by nie mógł uciekać.

W wyniku natychmiastowego dochodzenia obaj przestępcy zostali ujęci przez władze bezpieczeństwa publicznego, a następnie rozpoznani przez rannego lekarza, który w kilka dni potem zmarł.

W czasie transportu do więzienia

Szczepiek unylnił czujność konwojentów i zbiegł.

Aubytner w dniu wczorajszym stanął przed sądem, który skazał go na 8 lat więzienia za uplanowanie i pomoc w morderstwie oraz pozbawili publicznych praw obywatelskich na przeciąg lat 3-ch. Sąd zaliczył skazanemu areszt prewencyjny od dnia 30 lipca ub. r. (J)

Kary za sprzedaż

mięsa w dni beznieszne

W związku z wejściem w życie przepisów ograniczających spożycie oraz obrót mięsem i jego przetworami władze administrac. na terenie m. Łodzi prowadzą wyteżoną akcję zwalczania wszelkich wykroczeń na tym tle.

Specjalne Komisje przeprowadzają w dni beznieszne stałą kontrolę sklepów i zakładów mięsnych i kierują domieszenia na drogę karno-administracyjną w wypadkach stwierdzenia przekroczenia norm. Sady Starościńskie rozpatrują powyższe sprawy w trybie przyspieszonym i stosują surowe sankcje. Ostatnio za popełnienie

Z ukosa

Jeszcze czas

Zdarzyło się to zupełnie przypadkowo. Od dawna starałem się zapamiętać, że mam przy sobie taki dokument. Po prostu — wstyd. No, ale jałc sztyldo z worka, tak on mi wylazł z portfela.

Akurat wczoraj — darujcie tę „do wciptną“ grę słów — duża blondyna

w kawiarni, której placem za moją czarną, zauważyła bystro słodkim wiohmem:

— O, zgubił pan coś!
— Gdzie?
— Tu, kolo stolika.

Patrzę: dokument, o którym chciałem zapomnieć, że go posiadam (po prostu — wstyd). Ponieważ dawno nie zwracałem nań uwagi (leżał sobie spokojnie w czełusci portfela), o-bejrzałem go teraz szczegółowo.

„Generalgouvernement“, a pod tymi mniejszymi czcionkami: „Generalne Gubernatorstwo“ — „Kennkarte“, a niżej i drobniej: „Karta rozpoznawcza“. Wewnątrz: fotografia, linker und rechter Zeigefinger (oba odciski te czarnym tuszem), Kenn numer, Distrikt, Name, Vorname, Geburtsort, Land (nie wypełniona rubryka: Kraj bowiem niewiadomo jaki), Beruf, Dienstsiegel itd.

Dokument ten otrzymałem 11 Juni 1943 r. Miał on mi służyć jako dowód, że jestem zameldowanym i zarejestrowanym mieszkańcem niejakiego Generalgouvernement.

W okresie okupacji — ciężko się było ruszać bez Kennkarty. Sakramentalne pytanie patrołu zandarmarii brzmiało:

— Kennkarte?
Od 11 Juni 1943 upłynęło trochę czasu i matuzeczko (będzie 11 Juni 1946. W ciągu tych trzech lat zaszły też pewne, widoczne nawet zmianami. Np. cholera trafiła Generalgouvernement. Kennkarta natomiast pozostała.

Od dnia Wyzwolenia służy nam nie strudzenie jako dowód obywatelstwa. Obywatelstwa, naturalnie, polskiego. Są ludzie, którym Kennkarta w po-wyższym charakterze b. się nie podobą. Czytałem nawet ostatnio list czytelnika do redakcji jednego z pism codziennych w Warszawie:

Kiedy — pisał — do diabła, będzieni mieli polskie dowody, a Kennkarta straci swą ważność?
Czytelnik ów jest b. niecierpliw. Gdyby n. zajrzał do Kennkarty, tak jako ja to zrobiłem w kawiarni, dowiedziałby się że Kennkarta jest ważna (gültig) do 11 Juni 1948.

Ano, proszę was, sami widziecie: jeszcze czas!

STEFANSKI

Program radiowy

na piątek, 24.5.46.
fala 224 m

5.57 Z Krakowa: Sygnał czasu.
6.00 Kalend. histor. 605 Muzyka.
6.15 Rozmowa ze słuchaczami. 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy: Dzień, por.
7.05 Program na dzisiaj. 7.10 Z Poznania: Gimnastyka. 7.20 Muzyka.
7.45 Z W-wy: Powtórz. najważn. wiadomości dzień. 7.50 Muzyka. 8.50 Z Łodzi: „Dwie planowości“ — pog. gospod. Zbigniewa Artlińskiego. — 8.40 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 Codzienny odc. prozy: — „W pustyni i w puszczy“ — pow. H. Sienkiewicza. 9.10 Rozmaitości.
9.20 Program na dzisiaj. 9.25 Przerwa. 11.57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych“. 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow.“. 12.50 Skrzynka techniczna P. R. 13.00 Koncert. 13.50 Gazetka radiowa dla dzieci. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi: „Bracia Alfred i Henryk Grunfeldowie“ — audycja słown.-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 14.55 „Wartościowe pozycje“ — pog. Ludwika Świeżawskiego. 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 Muzyka organowa w wykonaniu Tadeusza Paciorekiewicza z Katedry Łódzkiej. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Nadwyżka w obrotach Spółdzielni na odbudowę kraju“ — pog. spóldz. Krystyny Wierzbickiej. 15.45 Improwizacje fortep. w wyk. Fr. Leszczyńskiej. 16.00 Z W-wy: Audycja dla dzieci. 16.20 Nasze pieśni. 16.40 Audyc. dla młodz. 16.55 Klub gazetarzy. 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudujemy Warszawę“. 17.55 Z Łodzi: Audycja robotnicza: 1) „Szkolenie Rad Zakładowych na terenie m. Łodzi“ — pog. W. Zawistowskiej. 2) „Najgroźniejsza trucizna ludzkości“ — pog. Juliusza Pogoń-Słizowskiego. 3) „W cieniu Sowich Gór“ — fel. Antoniego Kaspro-wicza. 4) Płyty. 18.30 Z W-wy: „Nau-

ka przy głośniku“. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Koncert symfon. z płyt. 20.50 Audycja literacka. 21.00 Z Łodzi: „Najbliższe zadania bałtyckie“ — pog. dr Aleksandra Szymankiewicza. 21.10 Płyty. 21.30 — Koncert Zyczeń. 22.00 Z Bydgoszczy: Muzyka rozrywkowa. 22.30 — Z Łodzi: Kom. o pogodzie. 22.32 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy: Ostatnie wiadom. dzień. 23.25 Program na jutro. 23.35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

Kto otrzymuje jutro mleko

Jutro w sobotę 25 bm. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7; 8; 9; 10 i 11 rejonu

ODCINKI NA PAPIEROSY WAŻNE TYLKO DO 31 BM.

Odcinki z kart żywnościowych kat. „W“ Nr 59 na papierosy, z miesięczną „marzec-kwiecień“ br. oraz kat. I-iej Nr 26 i 28; z miesięczną maja rb. tracią swą ważność nieodwołalnie z dnjem 31 maja br.

UWAGA DZIECI!

Ostatnie przedstawienie bajki „O Gwiazdce z Nieba“.

W niedzielę, dn. 26 maja, w kinie „Polonia“ (Piotrkowska 67) Wileńska Teatr Łatek daje po raz ostatni przedstawienie bajki „O Gwiazdce z Nieba“ Początek o g. 11-iej. Bilety w kasie kin na odsooty od g. 8-iej pp.

UWAGA! SKLEPY GALANTERII!

Spółdzielnia Pracy Konfekcyjno-Bielinżarskiej „ASTRA“ z odp. udz. Łódź, ul. Jaracza (Cegielniana) 6. Telefon 135-22
przyjmuje do szycia bieliznę męską oraz damską. Ceny niskie, Szybkie oraz solidne wykonanie. (ag)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Ostatnie dni „STARA CEGIELNIA“ Jarosława Iwaszkiewicza.
Początek przedstawienia o godz. 20. — Kasa czynna od godz. 15.

WKRÓTCE prapremiera aktualnej komedii p. t. „PRODUKCJA PANA BRANDTA“ pióra Jana Rojewskiego.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

ADAM OSTROWSKI BOGUSŁAW LEŚNODORSKI
HUGO KOŁŁATAJ KONSTYTUCJA
ojciec 3-go MAJA
demokracji polskiej jako dokument oświecenia
cena zł. 35.—
do nabycia we wszystkich księgarniach (kr. 153/N)

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH — STOCZNI Nr 1 w GDANSKU

Łęka Grobla — zatrudni natychmiast doświadczonych specjalistów z długoletnią praktyką, a mianowicie: KONSTRUKTORÓW w dziedzinie budownictwa okrętowego, maszyn, okrętowych parowych i pomocniczych, kotłów parowych, KALKULATORÓW ofertowych i warsztatowych, ROBOTNIKÓW SPECJALISTÓW, traserów okrętowych, ślusarzy okrętowych, niterów, koldarzy, modelarzy, formierów. — Zgłoszenia osobiste, połączone ze swła-decjami praktyki. (Kr. 933)

IMPREZY KULTURANE „CZYTELNIKA“ BĘDĄ WNOWIONE PO WAKACJACH

Wydział Oświatowo-Kulturalny Sp. Wyd. „Czytelnik“ zawiadamia, że cykl odczytów niedzielnych p. t. „Rozwój kultury europejskiej“ dobiega końca. Kończąc się również niedzielne popołudniowe koncerty objęte nazwą „Popularne Koncerty „Czytelnika“. Także „Ciekawa Czwartki „Czytelnika“ ulegają przerwie wakacyjnej.

Zarówno akcja koncertowa jak i odczytowa zostanie wznowiona po wakacjach. W okresie letnim Spółdzielnia przystępuje do organizowania wycieczek zarówno dla swych członków, jak dla osób nie będących jeszcze członkami „Czytelnika“. Przewidziane są 3 rodzaje wycieczek: 1. Poznaj Łódź, 2. wycieczki w okolice Łodzi i 3. dalsze wycieczki krajoznawcze. O każdej wycieczce, jej rodzaju i związanych z nią kosztach podawane będą na parę dni przed tym zawiadomienia w prasie i przez radio, przy czym członkowie „Czytelnika“ korzystają z daleko idących ulg.

Zapisy na członków „Czytelnika“ przyjmowane są we wszystkich księgarniach „Czytelnika“ i w Inspektoracie organizacyjnym „Czytelnika“ — Piotrkowska 96 pokój 304. — Udział kosztuje zł 100.— plus 10 zł wpisowego. Członkowie korzystają z Centralnych Bibliotek Rucho-myh, ulg w prenumeracie prasy, ulg w cenie biletów na wszystkie imprezy, rabatu przy zakupie książek itd.

WIELKA LOTERIA FANTOWA I ZABAWA LUDOWA

W dniu 26.5. 1946 r. odbędzie się w Parku Leonarda przy ul. Pablińskiej 2 Wielka Loteria fantowa i Zabawa Ludowa urządzona przez pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożycwców w Łodzi. Uży-skany fundusz zostanie przekazany dla „Sierot po ofiarach wojny“.
Początek o godz. 13-iej. Wjeście zł. 20, bilet na loterie 20 zł. Dzieci do lat 7 — wstęp wolny, dla młodzieży szkolnej 50 proc. niżki.

W czasie zabawy przygrywać będzie Orkiestra Elekrowni Miejskiej.

KONCERTY ŁÓDZKICH ORKIESTR W ZOO

Łódzki Ogród Zoologiczny, cieszący się wielką irakwencją od otwarcia sezonu wiosennego, pragnąc od-wiedziacym umilić czas w ZOO, urządza cały szereg niespodzianek.
W sobotę, 26 bm. będzie koncertowała w Ogródzie orkiestra Łódzkiej Elekrowni, złożona z 35 pierw-sorzędnych muzyków. Koncert rozpoczyna się o godz. 17 po południu i będzie trwał do zmroku.

W niedzielę, 26 bm. odbędzie się w ZOO dancing przy dźwiękach do-borowej orkiestry jazzowej. Początek o godz. 17.

W niedzielę 2 czerwca, z okazji zamknięcia konkursu nadania imienia jednemu w Polsce żyjącej skłonicy, rozdanie nagród i koncert 35-osobowej orkiestry detei Łódzkiej Elekrowni pod kierunkiem kapelmistrza Józefa Włodarczyka.

Przedsiębiorstwo Państwowe FILM POLSKI

kupuje zużyte błony rentgenologiczne formatu 18X24 i większe. Błony mogą być ekspozowane i wywołane. — Zgłoszenia: Film Polski, Łódź, ul. Targowa Nr 61. — Tel. 250-80, Wydział Techniczny, w godzinach od 9-tej do 15-tej. (3734)

OGŁOSZENIE

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY W ŁÓDZI — ul. Sienkiewicza 21 — poszukuje od zaraz redaktorów technicznych, korektorów, kreslarzy, maszynistów i pomocy kancelaryjnej. — Warunki korzystne. Zgłoszenia do Sekcji Technicznej, II piętro, w godzinach 10 — 11. (Kr. 162/M)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA Narutowicza 20

DZIS Piątek 24 maja 1946 r. Godzina 20-ta.

W A L E R I A N B I E R D I A J E W

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY (kr. 167/M)

Spółdzielnia Pracy Konf.-Bielinżarskiej „ASTRA“ z odp. udz. Łódź, Jaracza (Cegielniana) 6, tel. 135-22

szycie dla instytucji państwowych, samorządowych, szpitalnictwa, fabryk — białelizny, piasezce zawodowe, ubrania robocze i t. p. Ceny niskie, Szybkie oraz solidne wykonanie. (Ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica), serca. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16, godz. przyjęć 3-5 pp. (3266)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3-4 i 6-7. Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 19. (528/p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3-6. (1557)

Dr med. WIKTOR PIĘSKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5 Leczenie elektrowstrzaśkowe w godz. 5-7, Zawadzka 6, m. 7, tel. 183-81.

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 - przyjmuje od 3-6.

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 196. Przyjmuje od 8-10 i od 4-7 (Ag)

Dr med. B. TOLCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-6 pp. tel. 260-01. (1757)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa - przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza - przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych - Piotrkowska 109, m. 6.

Dr E. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 7-6. (1016)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (233/p)

Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Łódź, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 15-18. (Ag)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanowska, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. (1443)

Dentysty

Dr med. E. MIKULCZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45 (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

LEKARZ dentysta Jan Ligęza, który mieszkał Gdańska 1 obecnie mieszka Nawrot 8. Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki 10-12 4-7 w wtorki, czwartki i soboty 10-12 tel. 133-94. (584/p)

Kupno i sprzedaż

MASZO, JAJA każda ilość kupujemy, Łódź, ul. Gdańska 184, filia ul. Marszałka Stalina (Główna) 62, obok Wodnego Rynku. (kr. 126/M)

WOREKI, sienniki, knoty do świec poleca firma Filiński i Dąbrowski, Piotrkowska 37. (3650)

SPRZEDAM krzesła ogrodowe, Dąbskiego 88. (703-p)

NIWELATORY - teodolity, mikroskop, trygoni, sprzęt geodezyjny, na prawia - kupuje Warsztat Optyczny, Łódź ul. Nowomiejska 3 tel. 145.65 (ag)

CENTRALA Zaspotrzebienia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego kupuje cewki papierowe wszystkich rodzajów. Oferty wraz z wzorami składać w C.Z.M.P.W. Łódź, 6-go Sierpnia 4, w Wydziale Papierniczym od dnia 27-go bm. codziennie między godz. 9-11. (3673)

ZAWŁAD Stolarsko - Tapicerski, W Luczak, Zamehofa 2, wyprzedzą szafek kuchennych i łózek letniskowych. Poleca najtaniej kompletne urządzenia mieszkalne, oraz tapczany, dywany, firanki, pokrycia meblowe i tp. (ag)

HURTOWA sprzedaż jaj, ceny dostępne, Południowa 12. (3626)

OCULARY - warsztat optyczny - Łódź ul. Nowomiejska 3, tel. 145.65. (ag)

KUPIJE stale materiały podszewkowe, Wytwórnia Torebek Damskich Piotrkowska 115, tel. 173-50. (Ag)

SZPALTY polecamy. Sprzedaż Skór, L. Kościusza, 11 Listopada 20. (3591)

KUPIJEMY złom srebra w każdej ilości (monety) godz. 8-15. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórku, na lewo). (579/p)

POSZUKUJEMY starych skrzyń do ładowania przędzy, N. Eitingen, Sienkiewicza 82, tel. 152-03. (732/p)

WYTWÓRNIA trykotaży poleca wykwintne kostiumy kąpielowe. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10-3. (PAP 1154)

IGLY pożycznicze, dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne prywatnie kupimy, Helm, Śródmiejska 22. (3713)

CYPIALKA stylowa, koreańska brzoza do sprzedania, wiadomość, Gdańska 73 m. 24, od 4-6-ej. (3714)

RAJNOAPARAT 5-cio lampowy sprzedam, Gdańska 77, oficyna II piętrze m. 16. (759-p)

ZYBACKIE przybory kupuje firma Sprzęt wędkarski Kraków, Krakowska 14. (4r. 946)

SPRZEDAM futro fokowe stan dobry, Kilińskiego 43 m. 32. (3636)

BALE i belki do sprzedania, Łódź ul. Koszykowa 14. (3708)

Zaofiarowanie pracy

LABORATORIUM chemiczno-farmaceutyczne poszukuje kierownika produkcji z długoletnią praktyką. Oferty sub „Kierownik Hurtownia Chemiczna“ (715-p)

POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne. Zgłoszenia Piotrkowska 43 w podwórzu „ma Pani“.

POTRZEBNA chemiczarka na wyjazd do Gąbni. Zgłoszenia: Łódź, tel. 136-04. (3662)

PAŃSTWOWE Zakłady Mechaniczne „Metal“ poszukują: 4 inżynierów mechaników, 4 techników, 5 tokarzy metalowych, 5 tokarzy na rewolwerówki i tokarki uniwersalne, 2 doświadczonych konstruktorów maszynowych, 2 rutynowane maszynistki, 2 sznyciarzy, 4 walcowników, 1 krawiec męski ewent. męskodamski. Warunki do omówienia na miejscu. Częstochowa, ul. 1 Maja 19 (kr. 936)

POSZUKUJEMY biegłej korespondentki-maszynistki, Żeromskiego 137, Hoffrichter. (742/p)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego buchaltera z praktyką w różnych rodzajach przedsiębiorstw. Zgłoszenia: Piotrkowska 96, Wydział Finansów Kontroli - Buchalteria. (kr 164/M)

DO FABRYKI metalowej w Łodzi potrzebni są: technicy, konstruktorzy, księgowi i handlowcy oraz wysoko wykwalifikowani: tokarze, ślusarze na remont obrabiarek, fryzary, modelarze, stolarze, formiarze i rdzeniarze. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego „Wifama“, Armii Czerwonej 89. (740-p)

FIRMA A. Gufman, ul. Pogonowskiego 5-7 poszukuje majstrów na krosna angielskie. Potrzebna również kucharka do stołówki firmowej. (752-p)

POTRZEBNA inteligentna siła do sklepu, (ekspedycja) i do biura (maszynistka), Linkowski, Piotrkowska 120 (sklep). (3723)

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana oraz rytunowane krawczynie potrzebne natychmiast do pracowni Sukien Damskich, ul. Zawadzka 1. (Ag)

POTRZEBNA biegła maszynistka „Społem“, Zawadzka 1, pokój 107. (749-p)

CZELADNIKA krawieckiego oraz uczeni przyjmie Zakład krawiecki, Radwańska 9 m. 3. (3711)

KETLARKA pilnie potrzebna, Helm - Śródmiejska 22. (3713)

POTRZEBNE 3 panienki zdolne do lekkiej pracy. Zgłosić się w sobotę od 8-10 rano. Wytwórnia „Krakus“ Żwirki 22. (R)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tkaczy i majstrów tkackich na krosna. Żeromskiego Nr 137, Hoffrichter. (734-p)

Krótkowidz przewodnikiem czyli bezmyslny ołówek



(rysunek z włoskiego „Tutti Frutti“ 1930)

Na ścianie, opodał oienka kasjera był afisz, z którego twarz męska wyziera.

Krótkowidz zaś pewien na afisz ów pcha się, bo myśli: twarz widać, więc znaczy - jest kasjer.

I stanął w kolejce, a za nim w porządku tłum cały się zebrał podróżnych w ogonku.

Tak patrząc, jak stoją, myślimy, niestety: wprzód pociąg odjedzie, nim kupią - bilety.

POSZUKIWANY - kucharz kucharka) do stołówki fabrycznej na 1000 osób. Zgłoszenia ze świadectwami kierować do Wydziału Personalnego Przemysłu Bawełnianego W. Stolarow i S-ka, Rzgowska 26-28. (kr. 165-M)

POSZUKIWANI: zastępca księgowego i dwaj księgowi. Zgłoszenia proszę kierować do Wydziału Personalnego Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego W. Stolarow i S-ka, Łódź, Rzgowska 26-28. (kr. 166-M)

STOLARZY na roboty fornierowane zatrudnię na dobrych warunkach, wiadomość: Piotrkowska 161. (3697)

POMOCNICA domowa potrzebna, Radogoszcz, Sowińskiego 48. (3702)

MOTOCYKLIŚCI rutynowani potrzebni „Awii“, Piotrkowska 35 - (10-12). (3703)

FILM POLSKI. Dział Produkcji Filmowej, zaangażuje natychmiast na stanowisko portiera mezczyznie w silie wieku o reprezentacyjnym wyglądz. Zgłoszenia Łódź, ul. Narutowicza 69. (Sekretariat). (3709)

Lokale

SKLEP z pokojem zamienię na dwa pokoje z kuchnią, Kilińskiego 126, wiejskie z bramy. (753-p)

ODSTĄPIĘ sklep urządony z pokojkami z powodu wyjazdu. Wiadomość Legionów 32 sklep. (3472)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych“ K. Marusikowej, Dygasińskiego 21/5 (dojazd tramw. 1, 16 do Bednarskiej). (3279)

DWIE izby przy Piotrkowskiej nadające się na każdy interes do odstąpienia za zwrot kosztów, wiadomość Wigury 9-1, godz. 7-8 wieczorem. (3718)

ZAMIENIE dwa pokoje pełny komfort (pokój słuźbowy) na także pięciopokojowe w śródmieściu. Wiadomość 11 Listopada 15, sklep wojskowy. (3720)

TRZY pokoje kuchnia wygody, telefon, Piotrkowska, czekam propozycji handlowych. Oferty „Inżynier M.“ (3716)

ODDAM w śródmieściu przy Piotrkowskiej II piętro, front, lokal z używaniem telefonu, nadający się na biuro. Zgłoszenia pod „G 13“ (3724)

SKLEPU z urządzeniem i małym mieszkanem w centrum poszukuję, ewentualnie dokonam zamiany na lokal restauracyjny w centrum Sopot z mieszkaniem (3 pokoje, kuchnia, wygody). Wiadomość Piotrkowska 145 m. 8, godz. 17-19. (762-p)

SAMOTNY, solidny izraelita poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Warunki do omówienia. Telefon Nr 206-70, od 9-11 przed poł. (3683)

SAMOTNY delegowany do Łodzi wynajmie 2 nieumeblowane pokoje lub mieszkanie od 2-3 pokoi. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia do Administracji pod „752-p“. (752-p)

POKOJU umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje wypłacalny kawaler. Zgłoszenia tel. 134-71, godz. 9-18. (3717)

ZAMIENIE 3 pokojowe komfortowe mieszkanie w pięknej dzielnicy w Krakowie na takie same w Łodzi. Wiadomość H. Koszutska, Kościuszki 99. (757-p)

POSZUKUJE 2-ch pokoi z kuchnią w dzielnicy poł. - zachodniej od Wodnego Rynku. Oferty do Administracji pod „Dentysta“. (3694)

DO WYNAJECIA sala fabryczna o powierzchni 325 m kw na dogodnych warunkach. Wiadomość Piotrkowska 161. (3698)

DO WYNAJECIA sklep z urządzeniem. Informacje: Pryncypalna 50. (3709)

Zguby

PANA, który znalazł portfel z dokumentami na nazwisko Rossy Józefa, proszę uprzejmie o zgłoszenie się Piotrkowska 133, PAP, telefon 110-38, między godz. 15-20. (PAP 1153)

ZGUBIONO w tramwaju kartę rozpoznawczą oraz różne fotografie na nazwisko Janiny Piotrowskiej, zam. Wólczańska 165. (3719)

ZGUBIONO kartę RKU - Pabianice na nazwisko Kwaśniak Jerzy, zam. w Kolumnie. (3312)

DNIA 21 bm. zgubiono legitymację O.R.M.O. Nr. 15/163, kaskawy, znalazca proszony jest o zwrot, Wojciechowski Stanisław, Składowa 34 m. 5. (3723)

SKRADZIONO pieniądze, książeczkę wojskową, dowód osobisty, kartę RKU-Łódź, i świadectwo konia na nazwisko Makowskiego Władysława - Chorzyno, gm. i poczta Konopnica, pow. Wieluń. Bardzo proszę o zwrot dokumentów, pieniądze proszę zatrzymać. (gr)

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację Łódzkiej Izby Rolniczej, różne kwity na nazwisko Gierlicz Waclaw, Południowa 32-4, proszę o zwrot dokumentów. (3710)

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Piliński Janiny, Ruda Pabianicka, Piłsudskiego 110. (766-p)

SKRADZIONO dowód osobisty wydany w Piotrkowie Trybunalskim, odcinek z Ubezpieczalni i fotografie na nazwisko Pelagii Sabiny Westrych, 6 Sierpnia 10. (3693)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, metryki i sprawki wojskowe na nazwisko Kozenki Michalina - Stefanów, poczta Kuluszki. (3715)

1000 ZŁ NAGRODY za zwrot zagubionych dokumentów na stacji Kaliskiej albo Wodnym Rynku na nazwisko Żurawskiego Wincentego, zam. w Dąbiu nad Nerem, pow. Kol. Dowód osobisty, karta rybacka, kwity kontygentowe, karta domowa, karta pożyczkowa, karta rowerowa. Znalazca zgłosi się do sklepu Żurawskiego Józefa, przy Kilińskiego 147, Łódź. (3706)

W DNUI 20.5. 46 r. jadąc tramwajem Nr 7, ul. Legionów na odcinku Gdańska Al. Kościuski, zgubiono statyw w czarnym pokrowcu. Znalazca proszony jest o zwrot ul. Roosevelta 7, m. 19. (750-p)

ZGINĘŁA legitymacja uczniowska I-go Gimnazjum im. Kopernika na nazwisko Ryszarda Sokołowskiego. (751-p)

ZGUBIONO portfel z dowodem kolejowym Nr 6829, trzema kartkami żywnościowymi na maj, oraz innymi dokumentami na nazwisko Ostachowicza Tadeusza. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Łódź, 11 Listopada 76 m. 5. (748-p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, przydział na sklep wydany przez Województwo Łódzkie na nazwisko Gursztyn Kazimierz, zam. Pomorska 5-16. (747-p)

ZAGINAŁ 19.5 br. pies czarny, szkocki terrier, świeżo strzyżony. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 157 m. 2, tel. 203-11. (746-p)

ZGUBIONO teczkę brązową z papierami spółdzielczymi, rocznym biletem tramwajowym na nazwisko Czyżykowski. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, tel. 165-80. (756-p)

ZGUBIONO legitymację szkolną z gimnazjum Zofii Pełkowskiej na nazwisko Alicji Ostrowskiej, zam. Wólczańska 260. (755-p)

ZGUBIONO dowody osobiste na nazwisko Jan i Janina Domański, Łask, Narutowicza 6. (kr. 959)

ZGUBIONO portfel z dokumentami, książeczkę wojskową RKU-Łódź powiat, kartę pracy z fotografią i zaświadczenie tożsamości Stanisława Miatkowskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Legiewniki Małe 4. (3699)

Różne

PRZYJMUJEMY wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa Li-manowskiego 132 m. 11. (3600)

UWAGA! Właściciele drzew mrowowych, pragnący wejść w kontakt, proszeni są o podanie swych adresów do Administracji sub „Morwa“. (769-p)

LECZNICZY pedicure, masaż, Piotrkowska 35-5, godz. 10-1, 3-6, tel. 216-00. (R)

FILATELISTOM wysyłam cenniki bezpłatnie. Biuro Filat. Sawicki, Warszawa, skrytka 5. (kr. 656)

PRZYBŁAKAŁ się pies rasy seter irlandzki. Wiadomość 11 Listopada 24, od 7 rano do 20 wieczór. (3692)

POSZUKUJĘ wspaniałego, do czynnej Wytwórnii Lemonad. Wiadomość: tel. 122-31, od godz. 8-19. (3704)

MIRA WLEKLIWSKA przeprowadziła się na ul. Wólczańska 65 m. 8. (754-p)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych“ K. Marusikowej, Dygasińskiego 21/5 (dojazd tramw. 1, 16 do Bednarskiej). (3279)

Nauka i wychowanie

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI, Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. (kr 892)

POMOC wszechstronna w naukach u doświadczanego profesora, Bednarska 24 m. 18. (3711)

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela profesor, Bednarska 24 m. 18. (3711)